

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

EGZAMIN ADWOKACKI

11 MARCA 2015 r.

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 40 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

- I. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować apelację, jako adwokat Ryszard Morawski obrońca oskarżonego Zenona Lisieckiego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia apelacji, proszę sporządzić opinię prawną.
- II. Należy przyjąć, że:
 - 1) wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane przez uprawnione osoby,
 - 2) w protokołach przesłuchania świadków i podejrzanych podano serię i numer dowodu osobistego osób przesłuchiowanych oraz ich PESEL,
 - 3) w aktach znajduje się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, z której wynika, że oskarżony Jakub Szymczak nie był w przeszłości karany,
 - 4) w aktach znajduje się informacja z Krajowego Rejestru Karnego, z której wynika, że oskarżony Zenon Lisiecki był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, a dane zawarte w tej informacji są zgodne z treścią odpisu tego wyroku, który znajduje się w aktach,
 - 5) oskarżony Zenon Lisiecki uzyskał prawo jazdy kategorii B w dniu 22 października 2014 r. – wcześniej nie posiadał prawa jazdy (również w momencie orzekania wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wyrokiem opisanym w punkcie 4),
 - 6) użyte wobec oskarżonego Zenona Lisieckiego w dniu 10 listopada 2014 r. urządzenie kontrolno - pomiarowe do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu typu Alkomat działało prawidłowo i posiadało stosowny certyfikat,
 - 7) w aktach znajduje się oryginał faktury, którą Marek Stachowiak przedłożył w trakcie przesłuchania go w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego w dniu 10 listopada 2014 r., z której wynika, że zniszczoną na jego szkodę szybę nabył w dniu 27 października 2014 r. w firmie „Szkło” za kwotę 3 400 złotych,
 - 8) w aktach znajduje się protokół oględzin sklepu należącego do Marka Stachowiaka – z protokołu wynika, że szyba wystawowa została wybita, a wewnątrz sklepu znajduje się płyta chodnikowa; nie znaleziono żadnych śladów, które nadawałyby się do badań i pozwoliłyby ustalić sprawcę bądź sprawców zniszczenia szyby,
 - 9) w dniu rozprawy, która miała miejsce 20 lutego 2015 r., do Sądu Rejonowego w Gnieźnie wpłynęło pismo Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie, z którego wynikało, że w dniu 19 lutego 2015 r. Jakub Szymczak uległ wypadkowi, przebywa w szpitalu i nie sposób ocenić, kiedy będzie mógł stawić się na rozprawę,
 - 10) w aktach znajduje się zaświadczenie lekarza sądowego, z którego wynika, że Andrzej Drzewiecki nie mógł stawić się na rozprawie w dniu 20 lutego 2015 r., z uwagi na zły stan zdrowia,
 - 11) oskarżeni zostali zaznajomieni z aktami postępowania przygotowawczego i w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa.
- III. Sporządzając apelację lub opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
- IV. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny Odwoławczy, ul. Aleje Marcinkowskiego 32, 61 – 745 Poznań.
- V. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym o godz. 8.20 w Komendzie Powiatowej Policji w Gnieźnie stawił się niewzywany Andrzej Drzewiecki, zam. Gniezno ul. Szeroka 5, który stwierdził, że w dniu dzisiejszym około godz. 5.00 Zenon Lisiecki, zam. Gniezno ul. Krótka 8 oraz Jakub Szymczak, zam. Gniezno ul. Brzozowa 4 wybili szybę wystawową w sklepie spożywczym, który znajduje się przy ul. Lipowej w Gnieźnie. Sklep ten został otwarty kilka dni temu, a jego właścicielem jest Marek Stachowiak.

Nadto, Andrzej Drzewiecki podał, że Zenon Lisiecki chwalił się w jego obecności, że w dniu 2 listopada 2014 r. dokonał napadu na Małgorzatę Kwiatkowską zamieszkałą przy ul. Wierzbowej w Gnieźnie. Jest to starsza kobieta. Zenon Lisiecki chciał zabrać jej pieniądze. Miała to być kwota 10 000 złotych. Małgorzata Kwiatkowska zaczęła płakać i Zenon Lisiecki opuścił jej mieszkanie. Żałował, że nie zabrał pieniędzy.

Andrzej Drzewiecki stwierdził również, że do około godz. 4.40 dnia dzisiejszego Zenon Lisiecki spożywał alkohol, a po godz. 8.00 miał wyruszyć samochodem do Poznania. Zenon Lisiecki posiada samochód Opel Astra, koloru czarnego, numer rejestracyjny PGN 1234.

W zaistniałej sytuacji zawiadomiłem dysponenta jednego z radiowozów, który znajdowały się w pobliżu drogi prowadzącej do Poznania. Podałem mu numer rejestracyjny samochodu Zenona Lisieckiego oraz kolor tego pojazdu. Powiedziałem, że kierujący tym pojazdem najprawdopodobniej jest w stanie nietrzeźwości. Po około 10 minutach dysponent radiowozu poinformował mnie, że dokonał zatrzymania Zenona Lisieckiego, czuje od niego alkohol i wiezie go do Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie, aby przeprowadzić badania na zawartość alkoholu.

Użyte urządzenie kontrolno-pomiarowe wykazało w 1 dm³ wydychanego przez Zenona Lisieckiego powietrza: 0,49 mg alkoholu o godz. 8.55 oraz 0,48 mg alkoholu o godz. 9.10.

Zenonowi Lisieckiemu zatrzymano również prawo jazdy kategorii B numer 03873/14/3022.

Z materiałów tut. Jednostki wynika, że Zenon Lisiecki został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r. za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

(podpis)
sierż. sztab. Jan Kowalski

PROTOKÓŁ ZATRZYMANIA OSOBY**Zenona Lisieckiego****godz. 8.40 w dniu 10 listopada 2014 r.**

(imię i nazwisko osoby zatrzymanej, godzina zatrzymania)

Na podstawie: art. 75 § 2, 244 § 1, 285 § 2 k.p.k.

Gniezno, ul. Łąkowa,

(miejsce czynności – adres lub inne określenie miejsca zatrzymania)

aspirant Andrzej Nowak z Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie

(stopień, imię i nazwisko – nazwa jednostki Policji)

zatrzymał **Zenona Lisieckiego**, nazwisko rodowe – Lisiecki;

s. Andrzeja i Ewy, matka z domu – Michalska;

urodzony 20 stycznia 1985 r. w Gnieźnie,

zamieszkały Gniezno, ul. Krótka 8

zajęcie – bezrobotny,

tożsamość zatrzymanego ustalono na podstawie dowodu osobistego (wskazano)

wydanego przez Burmistrza Gniezna, PESEL (podano)

Przyczyna zatrzymania – podejrzany o prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 4 k.k.)

Oświadczenie zatrzymanego

Pouczony o przysługujących mi uprawnieniach – art. 244 § 2, 245, 246 § 1 i 2 k.p.k. oświadczam:

Nie wnoszę zażalenia, nie chcę, aby kogoś zawiadamiano o moim zatrzymaniu.

Oświadczenie osoby w związku z zatrzymaniem: Prawdą jest, że w dniu dzisiejszym prowadziłem samochód marki Opel Astra o numerze rejestracyjnym PGN 1234 w stanie nietrzeźwości. Wczoraj z kolegami wypilem sporą ilość alkoholu. Musiałem jednak pojechać do Poznania, ponieważ miałem umówioną rozmowę w sprawie pracy.

Oświadczenie zatrzymanego o stanie zdrowia: Jestem zdrowy.

Zatrzymany nie był badany przez lekarza.

Nie zgłoszono zarzutów do treści protokołu.

Czynność zakończono o godz. 8.50

(podpis policjanta)
*aspirant Jan Kowalski*Protokół osobiście odczytałem
(podpis osoby zatrzymanej)
*Zenon Lisiecki*Kopię niniejszego protokołu otrzymałem (podpis zatrzymanego: *Zenon Lisiecki*).

Zgodnie z art. 244 k.p.k., o zatrzymaniu osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa zawiadomiono telefonicznie prokuratora Jarosława Lipińskiego z Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie o godz. 8.52 w dniu 10 listopada 2014 r., przekazując ponadto kopię protokołu.

Zatrzymanego Zenona Lisieckiego zwolniono w dniu 11 listopada 2014 r. o godz. 8.30 (poz. książki zatrzymań – 117/2014).

(podpis policjanta)
aspirant Jan Kowalski

PROTOKÓŁ**Użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu**

Aspirant Janusz Gałązka z Komendy Powiatowej Policji w Gnieźnie,

Działając na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym i art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz § 2 pkt 1 i § 4 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie - spowodowałem przeprowadzenia badania ilościowego zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu:

Pana Zenona Lisieckiego, syna Andrzeja, urodzonego 20 stycznia 1985 r. w Gnieźnie;

Badanie przeprowadzono urządzeniem elektronicznym typu Alkomat zgodnie z instrukcją;

Urządzenie wykazało zawartość:

- o godz. 8.55 - 0,49 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza;
- o godz. 9.10 - 0,48 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza.

Czynności dokonano w związku z prowadzeniem samochodu osobowego. Badany oświadczył, że poprzedniego dnia wypił około 0,5 l wódki oraz kilka piw 0,5 litrowych. Badanie przeprowadził aspirant Janusz Gałązka.

Badany:

1. Nie żąda ponownego badania wydychanego powietrza.
2. Nie żąda pobrania krwi.
3. Nie zgłasza uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika.

(podpis osoby badanej)
Zenon Lisiecki

(podpis prowadzącego badanie)
Janusz Gałązka

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE
I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Gniezno, dnia 10 listopada 2014 r. godz. 9.20

Andrzej Drzewiecki

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k.

Jarosław Lipiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnieniu przestępstwa lub fałszywym oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)
Andrzej Drzewiecki

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Andrzej Drzewiecki**;

Imiona rodziców – Marian, Janina;

Data i miejsce urodzenia – 16 marca 1968 r., Gniezno;

Miejsce zamieszkania – Gniezno, ul. Szeroka 5;

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej;

Zajęcie – przedsiębiorca;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza:

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W marcu 2011 r. poznałem Zenona Lisieckiego i Jakuba Szymczaka. Obu wówczas zatrudniłem

w prowadzonym przeze mnie zakładzie budowlanym. Pracowali tylko kilka tygodni. Uznali, że za mało zarabiają i zwolnili się. Nie było między nami konfliktów. Spotykaliśmy się niekiedy na piwie i graliśmy w karty. Wiem, że Zenon Lisiecki był w przeszłości karany za prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

W dniu 9 listopada 2014 r. spotkałem Zenona Lisieckiego i Jakuba Szymczaka około 19.00 na ulicy Dożynkowej przed barem. Weszliśmy do baru. Wypiliśmy po dwa piwa. Następnie zaprosiłem ich do mojego domu, który jest położony w Gnieźnie przy ul. Szerokiej 5. Graliśmy w karty do około 4.40. Ja już nie spożywałem alkoholu. Zenon Lisiecki i Jakub Szymczak wypili litr wódki oraz po trzy piwa. Piwa te, tak jak i wcześniej wypite w barze, były o pojemności 0,5 l. W trakcie gry Zenon Lisiecki powiedział, że miesiąc temu pomagał w przeprowadzce Michałowi Kwiatkowskiemu. On mieszkał ze swoją babcią Małgorzatą Kwiatkowską na ul. Wierzbowej. Znam tę Panią. Ona ma ponad 80 lat.

Zenon Lisiecki dowiedział się od Michała Kwiatkowskiego, że jego babcia ma odłożone 10 000 złotych. Pieniądze te trzyma w łóżku pod poduszką, w foliowym woreczku. Postanowił napaść na Małgorzatę Kwiatkowską i zabrać jej pieniądze. Napadu dokonał w dniu 2 listopada 2014 r. Miał na głowie kominiarkę. Babcia pokazała mu pieniądze, ale zaczęła płakać i Zenon Lisiecki wyszedł z jej domu. Z jego wypowiedzi wynikało, że bardzo żałował, iż nie zabrał tych pieniędzy.

Około godz. 4.40 wyszliśmy z mojego domu. Postanowiłem ich odprowadzić, ponieważ obaj byli bardzo pijani. Zataczali się. Gdy szliśmy Zenon Lisiecki powiedział, że po godz. 8.00 musi wyjechać samochodem do Poznania. Około godz. 9.00 miał umówioną rozmowę w sprawie pracy. Powiedziałem mu, że to głupota, gdyż do tej godziny nie wytrzeźwieje. Odpowiedział, że to nie moja sprawa. Był na mnie zły. Bałem się, że mnie uderzy, ale tego nie uczynił, choć próbował mnie prowokować do walki.

W pewnym momencie znaleźliśmy się na ul. Lipowej. Kilka dni wcześniej Marek Stachowiak otworzył na tej ulicy sklep spożywczy. Widziałem nawet, jak montowana była szyba wystawowa. Zenon Lisiecki powiedział: „wybijemy tę szybę”. Jakub Szymkowiak odpowiedział: „dobrze”. Wzięli płytę chodnikową, która była obluzowana. Próbowałem ich przekonać, aby tego nie robili, ale oni nie słuchali mnie. Rzucili płytą w szybę, która rozbiła się. Zenon Lisiecki uderzył jeszcze prawą ręką we fragmenty szyby, które zostały w ramie okiennej. Skaleczył się. Leciąca mu krew. Widząc, co się dzieje, poszedłem do domu. Nie wiem, co oni później robili. Położyłem się spać, ale wstałem około godz. 7.00. Postanowiłem udać się na Policję i opowiedzieć o tym, co się stało. Bałem się, że będę posądzony o współudział w wybiciu szyby. To wszystko, co mam obecnie do zeznania.

Czynność zakończono o godz. 10.00.

(podpis świadka)
Andrzej Drzewiecki

(podpis protokolanta)
Ewa Rajkowska

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

POSTANOWIENIE

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, działając z urzędu, na podstawie art. 303 k.p.k. postanowił:

wszczać śledztwo w sprawie usiłowania popełnienia rozboju na szkodę Małgorzaty Kwiatkowskiej, zniszczenia mienia polegającego na wybiciu szyby wystawowej w sklepie spożywczym należącym do Marka Stachowiaka, jak i prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez Zenona Lisieckiego, mimo wcześniejszego skazania go za czyn z art. 178a § 1 k.k. tj. o przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., z art. 288 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych materiałów wynika, że Zenon Lisiecki usiłował dokonać rozboju na szkodę Małgorzaty Kwiatkowskiej oraz prowadził w dniu 10 listopada 2014 r. samochód w stanie nietrzeźwości, a nadto wspólnie i w porozumieniu z Jakubem Szymczakiem dokonał zniszczenia szyby wystawowej w sklepie spożywczym należącym do Marka Stachowiaka.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 10 listopada 2014 r. o godz. 10.20

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)
Michał Kwiatkowski

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Michał Kwiatkowski**

Imiona rodziców - Jan, Maria

Data i miejsce urodzenia - 14 kwietnia 1985 r., Gniezno

Miejsce zamieszkania - Gniezno, ul. Wierzbowa 20

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - pracuje jako elektryk w firmie „El – Bud”,

Wykształcenie - zawodowe

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczone mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Znam Zenona Lisieckiego i to od dziecka. Chodziliśmy do tej samej klasy w szkole podstawowej. Nie byliśmy przyjaciółmi. Widywaliśmy się sporadycznie. Ja przez wiele lat mieszkalem ze swoją babcią Małgorzatą Kwiatkowską, która posiada dom przy ul. Wierzbowej 20 w Gnieźnie. Jest to stary, zaniedbany dom. Babcia jest uciążliwa. Cały czas miała do mnie pretensje. Postanowiłem wyprowadzić się od niej do mieszkania mojej narzeczonej. Wiedziałem, że Zenon Lisiecki jest bezrobotny. Poprosiłem go, aby pomógł mi w przeprowadzce. Zgodził się. Przeprowadzka miała miejsce w dniu 9 października 2014 r. Zenon Lisiecki pomógł mi w wyniesieniu mebli i ułożeniu ich w samochodzie.

Prawdą jest, że moja babcia ma odłożone 10 000 złotych. Mówi, że to na jej pogrzeb. Pieniądze trzyma w łóżku pod poduszką, w foliowym woreczku. Opowiada o tym wszystkim członkom rodziny. Kiedyś poprosiłem ją o pożyczkę, ale odmówiła. Babcia jest chytra. Widziałem te pieniądze.

W trakcie przeprowadzki opowiedziałem Zenonowi Lisieckiemu o przechowywanych przez babcię pieniądzech. On się śmiał. Nie myślałem, że będzie chciał okraść babcię.

Wiem, że w dniu 2 listopada 2014 r. ktoś próbował babcię okraść. Był to mężczyzna, który wszedł do jej domu w kominiarce. Groził babci pozbawieniem życia i żądał wydania pieniędzy, ale ona mu ich nie wydała. Prosiła, aby zostawił ją w spokoju. Napastnik wyszedł i nic nie zabrał. Babcia mi o tym opowiedziała, ale nie chciała zawiadamiać Policji. Twierdziła, że w końcu nic się nie stało, „złodziej posłuchał jej” i pewnie „nie jest taki zły”. Nadto, bała się, że jak zawiadomi Policję, to mężczyzna ten z zemsty zrobi jej krzywdę.

Babcia nie wie, kto był tym mężczyzną. Teraz myślę, że mógł być to Zenon Lisiecki, ale nie mam na to żadnych dowodów.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 10 listopada 2014 r. o godz. 11.00.

(podpis świadka)
Michał Kwiatkowski

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)
Ewa Rajkowska

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 10 listopada 2014 r. o godz. 11.30

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)
Małgorzata Kwiatkowska

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - **Małgorzata Kwiatkowska**

Imiona rodziców - Wojciech, Julia

Data i miejsce urodzenia - 24 maja 1932 r., Gniezno

Miejsce zamieszkania - Gniezno, ul. Wierzbowa 20

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie - emerytka

Wykształcenie - średnie

Karalność za fałszywe zeznania - nie karana

Stosunek do stron - obca

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Mieszkam przy ul. Wierzbowej 20 w Gnieźnie. Prawdą jest, że mam odłożone 10 000 złotych. Pieniądze te przechowuję w woreczku foliowym i chowam pod poduszką w łóżku. Są one przeznaczone na pokrycie kosztów mojego pogrzebu, o czym powiedziałam moim dzieciom i wnukom. Mam teraz te pieniądze przy sobie. W tym miejscu Małgorzata Kwiatkowska wyjęła z torebki foliowy woreczek, w którym znajdują się banknoty dwustuzłotowe i stuzłotowe. Przeliczyła je w obecności przesłuchującego. Po przeliczeniu okazało się, że jest to kwota 10 000 złotych. Małgorzata Kwiatkowska schowała pieniądze do torebki.

Świadek zezna w dalszym ciągu: W dniu 2 listopada 2014 r. około godz. 20.00 usłyszałam pukanie do drzwi mojego domu. Otworzyłam drzwi i wtedy bez pytania wszedł do wnętrza mężczyzna, który był ubrany w czarne spodnie, czarną kurtkę, a na głowie miał czarną kominiarkę. Na dłoniach posiadał skórzane rękawiczki. On zamknął drzwi. Kazał mi przejść do pokoju, gdzie znajdowało się moje łóżko. Powiedział: „dawaj pieniądze”. Zagroził, że mnie zabije, jak nie dam mu pieniędzy. Krzyknął: „wiem, że masz 10 000 złotych”. Wyjęłam woreczek foliowy z pieniędzmi spod poduszki. Pokazałam je temu mężczyźnie. Bardzo się bałam. Usiadłam na łóżku i zaczęłam płakać. Woreczek z pieniędzmi trzymałam w rękach. Powiedziałam, że są to pieniądze na mój pogrzeb. Zaczęłam błagać go, aby nie zabierał mi dorobku mego życia. Napastnik przez dłuższą chwilę nic nie mówił. Nagle

powiedział: „nie chcę Pani robić krzywdy, niech Pani zachowa pieniądze” i wyszedł. Gdyby zechciał, to by mi te pieniądze z łatwością zabrał. Opowiedziałam o całym zdarzeniu wnukowi Michałowi Kwiatkowskiemu, ale nie chciałam zawiadamiać Policji. Mężczyzna, który chciał mnie okraść, posłuchał mnie. Nie był do końca zły. Nic mi nie zrobił. Bałam się, że zemści się na mnie, gdy zawiadomię Policję.

Wnuk mieszkał u mnie przez wiele lat. Wyprowadził się w dniu 9 października 2014 r. W przeprowadzce pomagał mu kolega, ale ja go nie pamiętam. Nie wiem, kto to był.

Nie poznałabym mężczyzny, który napadł na mnie w dniu 2 listopada 2014 r.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 10 listopada 2014 r. o godz. 12.20.

(podpis świadka)
Małgorzata Kwiatkowska

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

(podpis protokolanta)
Ewa Rajkowska

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 10 listopada 2014 r. o godz. 12.40

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)
Marek Stachowiak

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko - **Marek Stachowiak**

Imiona rodziców - Andrzej, Maria

Data i miejsce urodzenia - 23 października 1968 r., Gniezno

Miejsce zamieszkania - Gniezno, ul. Sosnowa 24

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie – jest właścicielem sklepu spożywczego

Wykształcenie - średnie

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczono mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Jestem właścicielem sklepu spożywczego położonego przy ul. Lipowej 12 w Gnieźnie. Sklep ten otworzyłem w dniu 6 listopada 2014 r. W dniu dzisiejszym przyszedłem do sklepu około godz. 8.00 i stwierdziłem, że szyba wystawowa jest wybita. Szybę tę zakupiłem w firmie „SZKŁO” w dniu 27 października 2014 r. za kwotę 3 400 złotych. Została ona zamontowana w dniu 3 listopada 2014 r. Na dowód zakupu szyby przedkładam oryginał faktury (faktura została dołączona do akt).

Nie wiem, kto wybił szybę w moim sklepie. Żądam ścigania i ukarania sprawcy tego czynu. Chciałbym dodać, że nie zawarłem żadnego ubezpieczenia w związku z prowadzeniem sklepu.

To wszystko, co mam do powiedzenia w niniejszej sprawie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 10 listopada 2014 r. o godz. 13.20.

(podpis świadka)
Marek Stachowiak

(podpis protokolanta)
Ewa Rajkowska

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

II K 433/12



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2012 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kalinowski

Protokolant: Ewa Nowak

obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jacka Kosmali

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2012 r. sprawy karnej Zenona Lisieckiego

urodzonego w dniu 20 stycznia 1985 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 marca 2009 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym, na drodze publicznej, tj. na ulicy Klonowej, samochód marki Volkswagen Golf o numerze rejestracyjnym PGN 4321 będąc w stanie nietrzeźwości - mając 0,46 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza, tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

1. Oskarżonego Zenona Lisieckiego uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat.
3. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku.
4. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

Na oryginale właściwy podpis (podpis sędziego)

Za zgodność z oryginałem stwierdzam

Kierowniczka sekretariatu

(podpis i właściwa pieczęć)

Wyrok uprawomocnił się w dniu 28 sierpnia 2012 r.

Sędzia Andrzej Kalinowski

(podpis i właściwa pieczęć)

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Gniezno, dnia 11 listopada 2014 r.

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, uwzględniając dane zebrane w sprawie przeciwko Zenonowi Lisieckiemu, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przedstawić **Zenonowi Lisieckiemu**, synowi Andrzeja zarzuty, że:

- I. w dniu 2 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ul. Wierzbowej 20, województwo wielkopolskie, działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował dokonać rozboju na szkodę Małgorzaty Kwiatkowskiej, w ten sposób, że grożąc pokrzywdzonej natychmiastowym użyciem przemocy, polegającej na pozbawieniu jej życia, zażądał wydania pieniędzy w kwocie 10 000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę Małgorzaty Kwiatkowskiej, która skłoniła go do zaniechania zaboru pieniędzy, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.
- II. w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ulicy Lipowej 12, województwo wielkopolskie, działając wspólnie i w porozumieniu z Jakubem Szymczakiem, uderzając płytą chodnikową w szybę wystawową sklepu spożywczego, dokonał zniszczenia tej szyby, której wartość wynosiła 3 400 złotych, czym działał na szkodę Marka Stachowiaka, tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.
- III. w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym, na drodze publicznej, tj. na ulicy Łąkowej, samochód marki Opel Astra o numerze rejestracyjnym PGN 1234, znajdując się w stanie nietrzeźwości - mając 0,49 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 11 listopada 2014 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu otrzymania zawiadomienia o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie, ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)
Zenon Lisiecki

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Gniezno, dnia 11 listopada 2014 r., o godz. 7.15

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

działając na podstawie art. 175 § 1, 308 § 2, 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Panicz

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., z art. 288 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Podejrzanym podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Zenon Lisiecki**

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Andrzej i Ewa z d. Michalska

Data i miejsce urodzenia: 20 stycznia 1985 r. w Gnieźnie

Miejsce zamieszkania: Gniezno, ul. Krótka 8

Obywatelstwo: polskie

Wykształcenie: zawodowe

Stan cywilny: kawaler

Liczba dzieci i ich wiek: nie ma dzieci

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu

Zawód wyuczony: mechanik samochodowy

Zatrudniony: bezrobotny

Uposażenie: nie uzyskuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty

Stan majątkowy: nie jest właścicielem nieruchomości ani też nie posiada wartościowych rzeczy ruchomych

Karalność: nie karany

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)
Zenon Lisiecki

Podejrzanym nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)
Zenon Lisiecki

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

Podejrzanym wyjaśnia: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do pierwszego i trzeciego zarzutu, ale nie przyznaję się do drugiego zarzutu. Chcę złożyć wyjaśnienia.

Od dłuższego czasu jestem bezrobotny. Pomagają mi rodzice. Na początku października 2014 r., Michał Kwiatkowski poprosił mnie o pomoc w przeprowadzce. Chciał wyprowadzić się od babci Małgorzaty Kwiatkowskiej, która zamieszkuje przy ul. Wierzbowej w Gnieźnie. Obiecał mi zapłacić 50 złotych. Zgodziłem się. My znamy się jeszcze ze szkoły podstawowej.

W trakcie przeprowadzki Michał Kwiatkowski powiedział mi, że jego babcia ma odłożone 10 000 złotych, ale jest chytra i nikomu nie chce tych pieniędzy dać, choć sama z nich nie korzysta. Stwierdził, że pieniądze przechowuje w łóżku pod poduszką, w foliowym woreczku.

Po dwóch lub trzech dniach postanowiłem okraść Małgorzatę Kwiatkowską. Chciałem zdobyć pieniądze na utrzymanie. Źle się czuję z tym, że to rodzice mnie utrzymują.

Wiedziałem, że Małgorzata Kwiatkowska mieszka sama. W dniu 2 listopada 2014 r. około godz. 20.00 zapukałem do drzwi domu pokrzywdzonej. Miałem na sobie czarne spodnie, czarną kurtkę, a na głowę założyłem kominiarkę. Na dłoniach posiadałem skórzane rękawiczki. Kiedy Małgorzata Kwiatkowska otworzyła drzwi, wszedłem do środka. Ona nie protestowała. Chyba była zaskoczona. Zamknąłem drzwi wejściowe i kazałem pokrzywdzonej iść do sypialni. Gdy tam znaleźliśmy się, zażądałem wydania pieniędzy. Krzyczałem, że wiem, iż posiada 10 000 złotych. Chciałem ją przestraszyć. Powiedziałem, że pozbawię ją życia, jeśli nie wyda mi pieniędzy. Małgorzata Kwiatkowska była bardzo przestraszona. Wyjęła spod poduszki woreczek foliowy, w którym znajdowały się banknoty – stużłotowe i dwustużłotowe. Wyciągnęła w moim kierunku rękę z pieniędzmi i powiedziała „masz, zabierz mi wszystko”. Usiadła jednocześnie na łóżku i zaczęła płakać. Trwało to dłuższą chwilę. Powiedziała, że te pieniądze są przeznaczone na pokrycie kosztów jej pogrzebu i stanowią cały dorobek jej życia. Mi zrobiło się żal pokrzywdzonej. Przypominałem sobie swoją babcię, którą bardzo kochałem. Postanowiłem nie zabierać jej pieniędzy i wyszedłem z domu. Następnego dnia trochę żałowałem, że nie zabrałem jednak tych pieniędzy. Mogłem to z łatwością zrobić. Pokrzywdzona nie była w stanie mi się przeciwstawić. Teraz już nie żałuję. Dobrze się stało, że nie zabrałem tych pieniędzy. Gdybym to zrobił, to gryzłoby mnie sumienie. Kominiarkę i rękawiczki wyrzuciłem do kosza na śmieci. Uczyniłem to w dniu zdarzenia.

W dniu 9 listopada 2014 r. około godz. 19.00 spotkałem na ul. Dożynkowej w Gnieźnie Jakuba Szymczaka i Andrzeja Drzewieckiego. Jakub i ja pracowaliśmy kiedyś w firmie budowlanej Andrzeja Drzewieckiego. Płacił kieszko i po kilku tygodniach zrezygnowaliśmy z pracy. Niemniej, utrzymywaliśmy z nim poprawne stosunki. Niekiedy graliśmy razem w karty i piliśmy piwo.

Na ul. Dożynkowej znajduje się bar. Weszliśmy do niego i wypiliśmy po dwa piwa o pojemności 0,5 l każde. Następnie udaliśmy się do domu Andrzeja Drzewieckiego. Graliśmy w karty. Jakub Szymczak i ja piliśmy alkohol. Wypiliśmy we dwójkę litr wódki. Piliśmy równo. Wypiliśmy też po trzy piwa – każde o pojemności 0,5 l. Andrzej Drzewiecki nie pił. Poprzestał na dwóch piwach wypitych w barze.

Przestaliśmy pić około godz. 4.40 w dniu 10 listopada 2014 r. i opuściliśmy dom Andrzeja Drzewieckiego. Udaliśmy się do swoich domów. Byliśmy mocno pijani. Andrzej Drzewiecki postanowił nas odprowadzić. Gdy znaleźliśmy się na ul. Lipowej, Andrzej Drzewiecki powiedział, abyśmy wybili szybę wystawową w sklepie spożywczym Marka Stachowiaka. Przedmiotowy sklep został otwarty kilka dni wcześniej.

Jakub i ja nie chcieliśmy wybijać szyby. Wówczas Andrzej Drzewiecki wziął do rąk obłuzowaną płytę chodnikową i rzucił nią w szybę. Szyba rozbiła się. Zacząłem krzyczeć: „co ty wariacie robisz”. Wtedy Andrzej Drzewiecki mocno popchnął mnie. Wleciałem w wybitą szybę i skaleczyłem się w przedramię prawej ręki o szkło, które tkwiło w ramie okiennej. Andrzej Drzewiecki oddalił się z miejsca zdarzenia. Odchodząc powiedział, abyśmy uciekali i zapomnieli o wszystkim.

W tym miejscu przesłuchujący zauważył, że rana na przedramieniu prawej ręki podejrzanego zaczyna krwawić. Przerwano więc przesłuchanie o godz. 7.40 i wezwano karetę pogotowia. W oddzielnym pomieszczeniu lekarz zaopatrzył ranę i założył opatrunek. O godz. 8.00 wznowiono przesłuchanie.

Chciałbym dodać, że w trakcie pobytu w domu Andrzeja Drzewieckiego opowiedziałem historię mojego napadu na Małgorzatę Kwiatkowską. Powiedziałem też, że w dniu 10 listopada 2014 r. muszę pojechać samochodem do Poznania. Zaplanowałem wyjazd po godz. 8.00, ponieważ o godz. 9.00 miałem rozmowę w sprawie pracy.

Rzeczywiście w dniu 10 listopada 2014 r. około godz. 8.30 usiadłem za kierownicą mojego samochodu marki Opel Astra PGN 1234 i ruszyłem w kierunku Poznania. Muszę przyznać, że czułem jeszcze działanie alkoholu, ale bardzo zależało mi na pracy. Po przejechaniu około 2 lub 3 kilometrów zostałem zatrzymany przez policjantów. Przewieźli mnie do KPP w Gnieźnie, gdzie zostałem poddany badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się, że jestem w stanie nietrzeźwości. Badanie było dwukrotne. Nie kwestionuję wyniku badań.

W przeszłości byłem karany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Skazano mnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r. Miałem zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Gdy mnie skazywano nie posiadałem prawa jazdy. Przed tym wyrokiem nie starałem się uzyskać stosownych uprawnień. Dopiero, gdy upłynął orzeczony zakaz postanowiłem przystąpić do egzaminu i uzyskać prawo jazdy. Uzyskałem je ostatecznie w dniu 22 października 2014 r. Prawo jazdy to zostało mi zatrzymane w dniu 10 listopada 2014 r., gdy po raz drugi jechałem w stanie nietrzeźwości.

Bardzo żałuję tego, co zrobiłem. Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Przesłuchanie zakończono w dniu 11 listopada 2014 r. o godz. 8.15.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

(podpis podejrzanego)
Zenon Lisiecki

(podpis protokolanta)
Ewa Panicz

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Gniezno, dnia 11 listopada 2014 r. o godz. 9.40

Jarosław Lipiński – prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

z udziałem protokolanta: Ewy Rajkowskiej

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

(podpis świadka)
Piotr Molik

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Piotr Molik**

Imiona rodziców - Robert, Maria

Data i miejsce urodzenia - 20 września 1979 r., Gniezno

Miejsce zamieszkania - Gniezno, ul. Bakaliowa 34

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej

Zajęcie – lekarz chirurg

Wykształcenie - wyższe

Karalność za fałszywe zeznania - nie karany

Stosunek do stron - obcy

Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadczam, że:

Pouczone mnie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

Jestem lekarzem. Pracuję m.in. w Stacji Pogotowia Ratunkowego w Gnieźnie. W dniu dzisiejszym około godz. 7.40 dostaliśmy wezwanie do Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie. Na miejscu byliśmy po około 3 minutach. Udzieliłem pomocy Zenonowi Lisieckiemu, który miał ranę ciętą przedramienia prawej ręki. Była to rana o długości około 6 centymetrów. Pacjent krwawił. Wiem, że był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego. Zaopatrzyłem mu ranę i założyłem bandaż. W trakcie udzielania pomocy w pomieszczeniu przebywałem tylko ja i Zenon Lisiecki. W trakcie zakładania opatrunku zapytałem go, jak to się stało, że doznał takiej rany. Odpowiedział, że razem z kolegą wybił szybę wystawową w sklepie spożywczym. Rzucili w nią płytą chodnikową. Potem uderzył ręką w resztki szkła, które tkwiły w ramie okiennej i tak się skaleczył.

Postanowiłem sam zgłosić się na przesłuchanie, ponieważ uznałem, że to, co usłyszałem, może mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

To wszystko, co mam do powiedzenia.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Przesłuchanie zakończono dnia 11 listopada 2014 r. o godz. 10.20.

(podpis świadka)

Piotr Molik

(podpis protokolanta)

Ewa Rajkowska

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Lipiński

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Gniezno, dnia 11 listopada 2014 r.

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie, uwzględniając dane zebrane w sprawie przeciwko Jakubowi Szymczakowi, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przedstawić **Jakubowi Szymczakowi**, synowi Grzegorza zarzut, że:

w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ulicy Lipowej 12, województwo wielkopolskie, działając wspólnie i w porozumieniu z Zenonem Lisieckim, uderzając płytą chodnikową w szybę wystawową sklepu spożywczego, dokonał zniszczenia tej szyby, której wartość wynosiła 3 400 złotych, czym działał na szkodę Marka Stachowiaka, tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 11 listopada 2014 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu otrzymania zawiadomienia o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.), w związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)
Jakub Szymczak

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Gniezno, dnia 11 listopada 2014 r., o godz. 12.00

Jarosław Lipiński - prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie

działając na podstawie art. 175 § 1, 308 § 2, 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: Ewy Panicz

przesłuchiwał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Poderzany podał następujące dane osobowe: imię i nazwisko: **Jakub Szymczak**

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Grzegorza i Teresy z d. Halicka

Data i miejsce urodzenia: 9 maja 1985 r. w Gnieźnie

Miejsce zamieszkania: Gniezno, ul. Brzozowa 4

Obywatelstwo: polskie

Wykształcenie: zawodowe

Stan cywilny: kawaler

Liczba dzieci i ich wiek: nie ma dzieci

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu

Zawód wyuczony: stolarz

Zatrudniony: bezrobotny

Uposażenie: nie uzyskuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty

Stan majątkowy: nie jest właścicielem nieruchomości, ani też nie posiada wartościowych rzeczy ruchomych

Karalność: nie karany

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)
Jakub Szymczak

Poderzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)
Jakub Szymczak

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

Poderzany wyjaśnia: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawiony mi w dniu dzisiejszym zarzut zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzuczonego mi czynu. Chcę złożyć wyjaśnienia.

W dniu 9 listopada 2014 r. spotkałem Zenona Lisieckiego i Andrzeja Drzewieckiego. Była godz. 19.00, gdy weszliśmy do baru znajdującego się na ul. Dożynkowej w Gnieźnie. Wypiliśmy po dwa piwa o pojemności 0,5 l każde. Następnie udaliśmy się do domu Andrzeja Drzewieckiego, gdzie graliśmy w karty. Andrzej Drzewiecki nie

pił już alkoholu. Ja i Zenon Lisiecki piliśmy. Wypiliśmy razem litr wódki. Piliśmy równo. Wypiliśmy też po trzy piwa o pojemności 0,5 l każde. Skończyliśmy pić około godz. 4.40. Postanowiliśmy pójść do domu. Andrzej Drzewiecki nas odprowadzał.

Gdy byliśmy na wysokości sklepu spożywczego należącego do Marka Stachowiaka, Andrzej Drzewiecki zaczął nas namawiać, abyśmy wybili szybę wystawową.

Zenon Lisiecki i ja nie chcieliśmy niszczyć szyby, ale Andrzej Drzewiecki wziął do rąk obłuzowaną płytę chodnikową i wybił nią szybę. Zaczęliśmy na niego krzyczeć, w szczególności Zenon Lisiecki krzyczał. Wówczas Andrzej Drzewiecki popchnął go. Zenon Lisiecki wpadł w wybitą szybę i skaleczył przedramię prawej ręki. Uderzył w resztki szkła tkwiące w ramie okiennej.

Andrzej Drzewiecki zaczął uciekać. Powiedział, żebyśmy też uciekali i zapomnieli o wszystkim.

W trakcie pobytu w domu Andrzeja Drzewieckiego, Zenon Lisiecki opowiedział o tym, jak w dniu 2 listopada 2014 r. dokonał napadu na starszą kobietę. Chciał jej skraść 10 000 złotych. Wszedł do jej mieszkania w kominiarce i grożąc pozbawieniem jej życia zażądał wydania pieniędzy. Ona zaczęła płakać i prosić go, aby nie zabierał jej pieniędzy. Zenon Lisiecki postanowił wyjść z domu pokrzywdzonej. Zrobiło mu się jej żal, choć później żałował, że nie zabrał pieniędzy.

Zenon Lisiecki powiedział też, że w dniu 10 listopada 2014 r. o godz. 9.00 ma rozmowę w sprawie pracy w Poznaniu. Stwierdził, że wyjedzie z Gniezna samochodem po godz. 8.00. Odradzałem mu to. Wypiliśmy bowiem zbyt dużo alkoholu, aby do tej godziny wytrzeźwiał.

Nic więcej nie mam do powiedzenia.

Przesłuchanie zakończono w dniu 11 listopada 2014 r. o godz. 12.45.

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Lipiński

(podpis podejrzanego)
Jakub Szymczak

(podpis protokolanta)
Ewa Panicz

Notatka urzędowa

W dniu dzisiejszym skontaktowałem się z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosławem Lipińskim. Prokurator poinformował mnie, że nie widzi podstaw do występowania z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie Zenona Lisieckiego, a w związku z tym konieczne jest jego zwolnienie z Izby Zatrzymań KPP w Gnieźnie. Dlatego też zarządziłem zwolnienie zatrzymanego, co nastąpiło w dniu 11 listopada 2014 r. o godzinie 8.30.

(podpis policjanta)
aspirant Krzysztof Kalinowski

Sygn. akt Ds. 422/14

Gniezno, dnia 17 listopada 2014 r.

RSD 471/14

młodszy aspirant Szymon Juszcak

KPP w Gnieźnie

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, że podejrzany Zenon Lisiecki, urodzony dnia 20 stycznia 1985 r. w Gnieźnie, s. Andrzeja i Ewy z d. Michalska – ukończył Zespół Szkół Zawodowych w Gnieźnie, z zawodu jest mechanikiem samochodowym, kawaler, bezdzietny, bezrobotny – pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie jest właścicielem nieruchomości, nie posiada również żadnych wartościowych rzeczy ruchomych. Zamieszkuje wraz z rodzicami w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8. Podejrzany nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię. W ocenie sąsiadów jest spokojny i grzeczny.

(podpis policjanta)
Szymon Juszcak

Sygn. akt Ds. 422/14

Gniezno, dnia 17 listopada 2014 r.

RSD 471/14

młodszy aspirant Szymon Juszcak

KPP w Gnieźnie

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, że podejrzany Jakub Szymczak, urodzony 9 maja 1985 r. w Gnieźnie, s. Grzegorza i Teresy z d. Halicka – ukończył Zespół Szkół Zawodowych w Gnieźnie, z zawodu jest stolarzem, kawaler, bezdzietny, bezrobotny – pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie jest właścicielem nieruchomości, nie posiada również żadnych wartościowych rzeczy ruchomych. Zamieszkuje wraz z rodzicami w Gnieźnie przy ul. Brzozowej 4. Podejrzany nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię. W ocenie sąsiadów nie nadużywa on alkoholu i z szacunkiem odnosi się do innych ludzi.

(podpis policjanta)
Szymon Juszcak

AKT OSKARŻENIA

przeciwko Zenonowi Lisieckiemu

o przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.,
z art. 288 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k.,

przeciwko Jakubowi Szymczakowi

o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

O s k a r ż a m :

- 1) **Zenona Lisieckiego**, syna Andrzeja i Ewy z d. Michalska, urodzonego 20 stycznia 1985 r. w Gnieźnie, zamieszkałego w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 8, posiadającego obywatelstwo polskie, o wykształceniu zawodowym, kawalera, bezdzietnego, z zawodu mechanika samochodowego, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, bezrobotnego, nie posiadającego majątku, karanego,
(środków zapobiegawczych nie stosowano);

o to, że:

- I. w dniu 2 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ul. Wierzbowej 20, województwo wielkopolskie, działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował dokonać rozboju na szkodę Małgorzaty Kwiatkowskiej, w ten sposób, że grożąc pokrzywdzonej natychmiastowym użyciem przemocy, polegającej na pozbawieniu jej życia, zażądał wydania pieniędzy w kwocie 10 000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę Małgorzaty Kwiatkowskiej, która skłoniła go do zaniechania zaboru pieniędzy, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.
- II. w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ulicy Lipowej 12, województwo wielkopolskie, działając wspólnie i w porozumieniu z Jakubem Szymczakiem, uderzając płytą chodnikową w szybę wystawową sklepu spożywczego, dokonał zniszczenia tej szyby, której wartość wynosiła 3 400 złotych, czym działał na szkodę Marka Stachowiaka, tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.
- III. w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym, na drodze publicznej, tj. na ulicy Łąkowej, samochód marki Opel Astra o numerze rejestracyjnym PGN 1234, znajdując się w stanie nietrzeźwości - mając 0,49 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.
- 2) **Jakuba Szymczaka**, syna Grzegorza i Teresy z d. Halicka, urodzonego 9 maja 1985 r. w Gnieźnie, zamieszkałego w Gnieźnie przy ul. Brzozowej 4, posiadającego obywatelstwo polskie, o wykształceniu

zawodowym, kawalera, bezdzietnego, z zawodu stolarza, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, bezrobotnego, nie posiadającego majątku, nie karanego,
(środków zapobiegawczych nie stosowano);

o to, że:

w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ulicy Lipowej 12, województwo wielkopolskie, działając wspólnie i w porozumieniu z Zenonem Lisieckim, uderzając płytą chodnikową w szybę wystawową sklepu spożywczego, dokonał zniszczenia tej szyby, której wartość wynosiła 3 400 złotych, czym działał na szkodę Marka Stachowiaka, tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie w postępowaniu zwyczajnym.

UZASADNIENIE

Michał Kwiatkowski zamieszkiwał wraz ze swoją babcią Małgorzatą Kwiatkowską w Gnieźnie przy ul. Wierzbowej 20. Na początku października 2014 r. Michał Kwiatkowski postanowił się wyprowadzić od babci. Poprosił o pomoc w przeprowadzce Zenona Lisieckiego.

W trakcie przeprowadzki, która miała miejsce w dniu 9 października 2014 r., Michał Kwiatkowski powiedział Zenonowi Lisieckiemu o tym, że Małgorzata Kwiatkowska ma odłożone pieniądze w kwocie 10 000 złotych. Przechowuje je w łóżku pod poduszką, w foliowym woreczku.

Zenon Lisiecki postanowił dokonać napadu na Małgorzatę Kwiatkowską. W dniu 2 listopada 2014 r. około godz. 20.00 udał się pod jej dom i zapukał do drzwi. Miał na głowie kominiarkę, a na dłoniach skórzane rękawiczki. Kiedy pokrzywdzona otworzyła drzwi, podejrzany wszedł do wnętrza. Następnie zamknął drzwi wejściowe i polecił Małgorzacie Kwiatkowskiej udać się do sypialni. Tam zażądał od niej wydania 10 000 złotych. Zagroził jej jednocześnie pozbawieniem życia, gdyby nie zastosowała się do jego żądania. Pokrzywdzona wyjęła pieniądze spod poduszki i pokazała Zenonowi Lisieckiemu. Zaczęła jednocześnie płakać i prosić podejrzanego, aby nie zabierał jej pieniędzy. Postawa Małgorzaty Kwiatkowskiej skłoniła Zenona Lisieckiego do zaniechania dalszych działań przestępczych. Opuścił on jej dom.

W dniu 9 listopada 2014 r. około godz. 19.00 Zenon Lisiecki, Andrzej Drzewiecki i Jakub Szymczak spotkali się na ul. Dożynkowej w Gnieźnie. Udali się do baru i wypili po dwa piwa, każde o pojemności 0,5 litra. Następnie udali się do domu Andrzeja Drzewieckiego, gdzie grali w karty. Andrzej Drzewiecki nie spożywał już alkoholu. Natomiast Zenon Lisiecki i Jakub Szymczak wypili litr wódki oraz po trzy piwa – każde o pojemności 0,5 litra. Około 4.40 w dniu 10 listopada 2014 r. zakończyli spożywać alkohol i udali się do swoich domów. Andrzej Drzewiecki postanowił ich odprowadzić. Gdy znaleźli się na ul. Lipowej, na wysokości sklepu spożywczego Marka Stachowiaka, Zenon Lisiecki oraz Jakub Szymczak postanowili wybić szybę wystawową. W tym celu wzięli do rąk płytę chodnikową i rzucili nią w szybę, która uległa rozbiciu. Wartość szkody wyniosła 3 400 złotych.

W dniu 10 listopada 2014 r. o godz. 8.40 Zenon Lisiecki został zatrzymany na ul. Łąkowej w Gnieźnie do kontroli drogowej. Kierował samochodem marki Opel Astra o numerze rejestracyjnym PGN 1234. W wydychanym przez niego 1 dm³ wydychanego powietrza stwierdzono: 0,49 mg alkoholu o godz. 8.55 oraz 0,48 mg alkoholu o godz. 9.10.

Zenon Lisiecki był w przeszłości karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, został skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Orzeczono też wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. Jakub Szymczak nie był karany.

Zenon Lisiecki i Jakub Szymczak posiadają pozytywne opinie w miejscu zamieszkania.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów: zeznań Andrzeja Drzewieckiego, Michała Kwiatkowskiego, Małgorzaty Kwiatkowskiej, Marka Stachowiaka i Piotra Molika oraz częściowo wyjaśnień podejrzanych Zenona Lisieckiego i Jakuba Szymczaka, a także na podstawie: protokołu zatrzymania podejrzanego Zenona Lisieckiego, protokołu użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, oryginału faktury, z której wynika, że Marek Stachowiak zniszczoną na jego szkodę szybę nabył w dniu 27 października 2014 r. w firmie „Szkło” za kwotę 3 400 złotych, protokołu oględzin sklepu, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, informacji z Krajowego Rejestru Karnego i informacji zawierających dane osobopoznawcze o podejrzanych.

Kierując się zebranymi w sprawie dowodami, przedstawiono Zenonowi Lisieckiemu zarzut popełnienia przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., z art. 288 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k., a Jakubowi Szymczakowi zarzut popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.

Zenon Lisiecki przyznał się do popełnienia czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k. i złożył w tym zakresie wyjaśnienia zgodne z przedstawionym stanem faktycznym. Jakub Szymczak i Zenon Lisiecki nie przyznali się do popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., ale w świetle zeznań Andrzeja Drzewieckiego i Piotra Molika ich sprawstwo nie budzi wątpliwości.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

I. Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżeni:

1. Zenon Lisiecki – zam. Gniezno, ul. Krótka 8,
2. Jakub Szymczak – zam. Gniezno ul. Brzozowa 4.

Świadkowie:

1. Andrzej Drzewiecki,
2. Michał Kwiatkowski,
3. Małgorzata Kwiatkowska,
4. Marek Stachowiak,
5. Piotr Molik.

II. Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie:

- protokół zatrzymania podejrzanego Zenona Lisieckiego,
- protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu,
- faktura dotycząca zakupu szyby przez Marka Stachowiaka,
- protokół oględzin sklepu,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12,
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego,
- informacje zawierające dane osobopoznawcze o podejrzanych.

(podpis prokuratora)
Jarosław Lipiński

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 20 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie II Wydział Karny

Sprawa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i innych

OSKARŻENI: Zenon Lisiecki i Jakub Szymczak

OBECNI: *Przewodniczący:* **SSR Andrzej Makowski**

Protokolant: **Filip Dębiński**

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Zenon Lisiecki.

Nie stawiał się oskarżony Jakub Szymczak. Z nadesłanej w dniu dzisiejszym informacji Policji wynika, że w dniu 19 lutego 2015 r. Jakub Szymczak doznał obrażeń w wypadku drogowym i przebywa w szpitalu w Gnieźnie. Obecnie nie wiadomo, kiedy będzie zdolny do udziału w rozprawie.

Stawili się świadkowie Michał Kwiatkowski, Małgorzata Kwiatkowska, Marek Stachowiak i Piotr Molik. Nie stawiał się świadek Andrzej Drzewiecki, który nadesłał stosowne zaświadczenie lekarza sądowego, z którego wynika, że świadek z uwagi na stan zdrowia nie mógł w dniu dzisiejszym stawić się na rozprawie.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 34 § 3 k.p.k. wyłączyć do odrębnego rozpoznania sprawę przeciwko oskarżonemu Jakubowi Szymczakowi o zarzucany mu czyn z art. 288 § 1 k.k., albowiem uległ on wypadkowi, przebywa w szpitalu i nie sposób określić, kiedy będzie mógł uczestniczyć w procesie. Nie ma zarazem przeszkód do prowadzenia postępowania wobec Zenona Lisieckiego.

Świadkowie zostali usunięci z sali rozpraw.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony Zenon Lisiecki, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuczanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do popełnienia przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k. Nie przyznaję się do popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. Odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.).

Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron, podali:

Michał Kwiatkowski - lat 29, elektryk, Gniezno, nie karany, obcy;

Małgorzata Kwiatkowska - lat 82, emerytka, Gniezno, nie karana, obca;

Marek Stachowiak - lat 46, przedsiębiorca, Gniezno, nie karany, obcy;

Piotr Molik – lat 35, lekarz, Gniezno, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Staje świadek Michał Kwiatkowski i zeznaje: Oskarżony Zenon Lisiecki pomagał mi w przeprowadzce z domu babci do mieszkania mojej narzeczonej. Opowiedziałem mu o pieniądzach, które posiada babcia. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem świadek oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Dokładnie było tak, jak mi odczytano.

Staje świadek Małgorzata Kwiatkowska i zeznaje: Zostałam napadnięta. Napastnik miał kominiarkę na głowie. Groził, że mnie zabije. Żądał pieniędzy. Zaczęłam płakać i prosić go o litość i on się ulitował. Pamiętam, że mężczyzna ten miał ciemne spodnie i ciemną kurtkę. Nie chciałam składać zawiadomienia na Policji. Wybaczylam mężczyźnie, który mnie napadł. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem świadek oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Rzeczywiście, tak wyglądał przebieg wydarzeń.

Staje świadek Marek Stachowiak i zeznaje: Pamiętam, że szyba wystawowa w moim sklepie została wybita. Kilka dni wcześniej szyba ta została wstawiona. Nie byłem świadkiem zdarzenia. Do tej pory nikt mi nie naprawił szkody. Składałam wniosek o zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Szkoła wyniosła 3 400 złotych. Nic więcej nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem świadek oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Ja wówczas lepiej pamiętałem przebieg wydarzeń.

Staje świadek Piotr Molik i zeznaje: Udzieliłem pomocy medycznej osobie, która była przesłuchiwana w charakterze podejrzanego w Prokuraturze Rejonowej w Gnieźnie. Osoba ta powiedziała mi, że razem z kolegą wybiła szybę wystawową w sklepie. Uznałem, że to ważne i sam stawilem się na przesłuchanie. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem świadek oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Ja wówczas lepiej pamiętałem przebieg wydarzeń.

Sąd postanowił:

W celu przesłuchania świadka Andrzeja Drzewieckiego zarządzić przerwę do dnia 3 marca 2015 r. godz. 9.00.

Rozprawę zamknięto o godz. 13.00.

(podpis Przewodniczącego)
Andrzej Makowski

(podpis Protokolanta)
Filip Dębiński

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie II Wydział Karny

Sprawa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i innych

OSKARŻONY: Zenon Lisiecki

OBECNI: *Przewodniczący:*

SSR Andrzej Makowski

Protokolant:

Filip Dębiński

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Zenon Lisiecki oraz świadek Andrzej Drzewiecki.

Stawił się też niewzywany Jakub Szymczak, który oświadczył, że tydzień po wypadku opuścił szpital. Obecnie czuje się dobrze. Nie doznał poważniejszych obrażeń. Oświadcza, że wie, iż jego sprawa została wyłączona do odrębnego prowadzenia i termin rozprawy w jego sprawie został wyznaczony na dzień 15 kwietnia 2015 r.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 167 k.p.k. dopuścić z urzędu dowód z przesłuchania w charakterze świadka Jakuba Szymczaka na okoliczność przebiegu zdarzenia polegającego na wybiciu szyby w sklepie spożywczym należącym do Marka Stachowiaka, albowiem przyczyni się to do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron, podali:

Andrzej Drzewiecki - lat 46, przedsiębiorca, Gniezno, nie karany, obcy;

Jakub Szymczak - lat 29, stolarz, Gniezno, nie karany, obcy; z uwagi na to, że w innej toczącej się sprawie (wyłączonej do odrębnego prowadzenia – przed innym składem) świadek jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym niniejszym postępowaniem, Przewodniczący pouczył go o prawie do odmowy zeznań – zgodnie z treścią art. 182 § 3 k.p.k.; po pouczeniu świadek oświadczył, że korzysta z prawa do odmowy zeznań.

Następnie Sąd odebrał od świadka Andrzeja Drzewieckiego przyrzeczenie, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Staje świadek Andrzej Drzewiecki i zeznaje: Byłem świadkiem, jak Zenon Lisiecki i Jakub Szymczak wybili szybę w sklepie spożywczym, którego właścicielem jest Marek Stachowiak. Zenon Lisiecki opowiedział mi też o napadzie na starszą kobietę, która przechowywała większą sumę pieniędzy. Poinformowałem o wszystkim Policję. Także o tym, że oskarżony chce nietrzeźwy jechać samochodem. To wszystko, co pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego, albowiem świadek oświadcza, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Dokładnie było tak, jak mi odczytano.

Prokurator oraz oskarżony zgodnie wnoszą o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia do odczytania.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k., na zgodny wniosek stron, uznać za ujawnione bez odczytywania:

- protokół zatrzymania podejrzanego Zenona Lisieckiego,
- protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu,
- oryginał faktury, z której wynika, że Marek Stachowiak zniszczoną na jego szkodę szybę nabył w dniu 27 października 2014 r. w firmie „Szkło” za kwotę 3 400 złotych,
- protokół oględzin sklepu,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12,
- informację z Krajowego Rejestru Karnego,
- informację zawierającą dane osobopoznawcze o oskarżonym.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel wnosi o uznanie oskarżonego Zenona Lisieckiego za winnego wszystkich zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie mu:

- za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz zobowiązanie go na podstawie art. 46 § 1 k.k. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz Marka Stachowiaka kwoty 3 400 złotych,
- za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. kary 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 8 lat.

Oskarżyciel wniósł o orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w rozmiarze 3 lat i 6 miesięcy.

Oskarżony Zenon Lisiecki wnosi o uniewinnienie od popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary odnośnie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. oraz o łagodny wymiar kary za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 11.00.

(podpis Przewodniczącego)
Andrzej Makowski

(podpis Protokolanta)
Filip Dębiński



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Makowski
Protokolant:	Filip Dębiński

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie Jarosława Lipińskiego

po rozpoznaniu w dniach 20 lutego 2015 r. i 3 marca 2015 r. sprawy karnej:

Zenona Lisieckiego, urodzonego w dniu 20 stycznia 1985 r. w Gnieźnie, syna Andrzeja i Ewy z domu Michalska, oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 2 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ul. Wierzbowej 20, województwo wielkopolskie, działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował dokonać rozboju na szkodę Małgorzaty Kwiatkowskiej, w ten sposób, że grożąc pokrzywdzonej natychmiastowym użyciem przemocy, polegającej na pozbawieniu jej życia, zażądał wydania pieniędzy w kwocie 10 000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę Małgorzaty Kwiatkowskiej, która skłoniła go do zaniechania zaboru pieniędzy, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.
 - II. w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie przy ulicy Lipowej 12, województwo wielkopolskie, działając wspólnie i w porozumieniu z Jakubem Szymczakiem, uderzając płytą chodnikową w szybę wystawową sklepu spożywczego, dokonał zniszczenia tej szyby, której wartość wynosiła 3 400 złotych, czym działał na szkodę Marka Stachowiaka, tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.
 - III. w dniu 10 listopada 2014 r. w Gnieźnie, województwo wielkopolskie, prowadził w ruchu lądowym, na drodze publicznej, tj. na ulicy Łąkowej, samochód marki Opel Astra o numerze rejestracyjnym PGN 1234, znajdując się w stanie nietrzeźwości - mając 0,49 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza, przy czym czynu tego dopuścił się będąc prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt. II K 433/12, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.
1. Oskarżonego Zenona Lisieckiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I, popełnionego w sposób tam opisany, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Oskarżonego Zenona Lisieckiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II, popełnionego w sposób tam opisany z tą zmianą, że w miejsce zapisu: „działając wspólnie i w porozumieniu z Jakubem Szymczakiem” przyjmuje zapis: „działając wspólnie i porozumieniu z inną ustaloną osobą”, tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.
3. Na podstawie art. 46 § 1 k.k., nakłada na oskarżonego Zenona Lisieckiego obowiązek naprawienia szkody, wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w punkcie 2, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Marka Stachowiaka kwoty 3 400 (trzy tysiące czterysta) złotych,
4. Oskarżonego Zenona Lisieckiego uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III, popełnionego w sposób tam opisany, tj. przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.
5. Na podstawie art. 42 § 2 k.k., orzeka wobec oskarżonego Zenona Lisieckiego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 (ośmiu) lat, przy czym, na podstawie art. 63 § 2 k.k., na poczet tego środka karnego zalicza okres zatrzymania oskarżonemu prawa jazdy od dnia 10 listopada 2014 r.
6. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., orzeczone wobec oskarżonego Zenona Lisieckiego w punktach 1, 2 i 4 kary pozbawienia wolności łączy i sprowadza je do kary łącznej 3 (trzech) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.
7. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

(podpis przewodniczącego)
SSR Andrzej Makowski

Sygn. akt II K 450/14

Gniezno, dnia 5 marca 2015 r.

Adwokat Ryszard Morawski
Kancelaria Adwokacka w Gnieźnie
ul. Szeroka 20

*Pieczęć wpływu wniosku
do Sądu Rejonowego w Gnieźnie
(prezentata biura podawczego)
5 marca 2015 r.*

Do Sądu Rejonowego w Gnieźnie
Wydział II Karny
ul. Franciszkańska 9/10
62-200 Gniezno

Wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 3 marca 2015 r. w sprawie Zenona Lisieckiego, sygn. akt II K 450/14.

Przedkładając w załączeniu upoważnienie do obrony udzielone mi przez Pana Zenona Lisieckiego, oskarżonego w sprawie II K 450/14, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k., jako obrońca oskarżonego, wnoszę o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 3 marca 2015 r. i doręczenie mi go wraz z odpisem wyroku na adres kancelarii.

Podpis
Ryszard Morawski
(adwokat)

UPOWAŻNIENIE DO OBRONY

Niniejszym ustanawiam adwokata: Ryszarda Morawskiego

Kancelaria Adwokacka: ul. Szeroka 20 w Gnieźnie

moim obrońcą w sprawie II K 450/14 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, w której jestem oskarżony o przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., z art. 288 § 1 k.k. i z art. 178a § 4 k.k. – upoważnienie do obrony obejmuje również obronę przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, jako sądem odwoławczym.

Gniezno, dnia 5 marca 2015 r.

(podpis oskarżonego)
Zenon Lisiecki

Uzasadnienie

Małgorzata Kwiatkowska zamieszkuje w Gnieźnie przy ul. Wierzbowej 20. Ma 82 lata. Przez wiele lat oszczędzała pieniądze. Udało jej się zebrać 10 000 złotych. Przechowywała je w łóżku pod poduszką, w foliowym worku. Pieniądze te zebrała z myślą o kosztach swojego pogrzebu. Poinformowała o tym swoje dzieci i wnuki, m.in. wnuka Michała Kwiatkowskiego, który przez długi czas mieszkał w jej domu, ale w dniu 9 października 2014 r. wyprowadził się. W przeprowadzce pomagał mu oskarżony Zenon Lisiecki. Michał Kwiatkowski opowiedział oskarżonemu, że jego babka zaoszczędziła pieniądze w kwocie 10 000 złotych. Opisał mu też sposób przechowania tych pieniędzy.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego Zenona Lisieckiego,

- zeznania świadka Małgorzaty Kwiatkowskiej,
- zeznania świadka Michała Kwiatkowskiego.

Zenon Lisiecki postanowił dokonać napadu na Małgorzatę Kwiatkowską i skraść jej 10 000 złotych. Wiedział, że mieszka sama. W dniu 2 listopada 2014 r. około godz. 20.00 podszedł pod dom pokrzywdzonej. Był ubrany w ciemne spodnie, ciemną kurtkę, na głowie miał kominiarkę, a na dłoniach skórzane rękawiczki. Zapukał do drzwi. Kiedy Małgorzata Kwiatkowska otworzyła, wszedł do wnętrza domu. Zamknął drzwi wejściowe i nakazał pokrzywdzonej pójść do sypialni. Zażądał od pokrzywdzonej pieniędzy. Zaznaczył, że wie, iż posiada ona 10 000 złotych. Zagroził jednocześnie Małgorzacie Kwiatkowskiej, że pozbawi ją życia, jeżeli nie wyda mu pieniędzy. Pokrzywdzona bardzo się przestraszyła. Wyjęła woreczek z pieniędzmi spod poduszki. Okazała go oskarżonemu i powiedziała, że może zabrać jej pieniądze. Usiadła jednocześnie na łóżku i zaczęła płakać. Stwierdziła, że są to pieniądze na pokrycie kosztów jej pogrzebu. Prosiła Zenona Lisieckiego, aby nie zabierał dorobku jej życia. Oskarżonemu zrobiło się żal Małgorzaty Kwiatkowskiej. Zrezygnował z zaboru pieniędzy i oddalił się z miejsca zdarzenia. Jeszcze tego samego dnia wyrzucił do kosza na śmieci kominiarkę i rękawiczki, które miał na sobie w trakcie usiłowania rozbój.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego Zenona Lisieckiego,

- zeznania świadka Małgorzaty Kwiatkowskiej.

W dniu 9 listopada 2014 r. około godz. 19.00 Zenon Lisiecki, Jakub Szymczak oraz Andrzej Drzewiecki spotkali się na ul. Dożynkowej w Gnieźnie. Weszli do znajdującego się na tej ulicy baru i wypili po dwa piwa o pojemności 0,5 litra każde. Następnie udali się do domu Andrzeja Drzewieckiego, gdzie grali w karty. Andrzej Drzewiecki nie spożywał już alkoholu. Zenon Lisiecki i Jakub Szymczak wypili wspólnie litr wódki – pili w równych ilościach – oraz po trzy piwa. Spożywanie alkoholu zakończyli o godz. 4.40 w dniu 10 listopada 2014 r. i opuścili dom Andrzeja Drzewieckiego, który postanowił ich odprowadzić do domów. Gdy znaleźli się na wysokości sklepu spożywczego, znajdującego się na ul. Lipowej, Zenon Lisiecki zaczął nakłaniać pozostałych do wybicia szyby wystawowej. Jakub Szymczak zgodził się. Andrzej Drzewiecki próbował ich odwieść od tego zamiaru, ale nieskutecznie. Zenon Lisiecki i Jakub Szymczak wzięli do rąk obluzowaną płytę chodnikową i rzucili nią w szybę wystawową. Szyba rozbiła się. Oskarżony Zenon Lisiecki uderzył również prawą ręką w kawałki szkła, które pozostały w ramie okiennej. Skaleczył się w przedramię.

Dowód: - zeznania świadka Andrzeja Drzewieckiego,

- zeznania świadka Piotra Molika,
- protokół oględzin sklepu.

Właścicielem sklepu, w którym wybita została szyba wystawowa jest Marek Stachowiak. Wartość szkody wyniosła 3 400 złotych. Szyba została zakupiona przez Marka Stachowiaka w dniu 27 października 2014 r. a zamontowana w dniu 3 listopada 2014 r., czyli tydzień przed jej zniszczeniem.

Dowód: - zeznania Marka Stachowiaka,

- faktura dotycząca nabycia szyby przez Marka Stachowiaka.

W dniu 10 listopada 2014 r. Zenon Lisiecki o godz. 8.40 został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji na ul. Łąkowej w Gnieźnie. Prowadził samochód marki Opel Astra o numerze rejestracyjnym PGN 1234. Po przewiezieniu do KPP w Gnieźnie, w wydychanym przez niego 1 dm³ wydychanego powietrza stwierdzono: 0,49 mg alkoholu o godz. 8.55 oraz 0,48 mg alkoholu o godz. 9.10. Oskarżony jechał do Poznania, gdzie miał umówioną rozmowę w sprawie pracy. Siadając za kierownicą pojazdu czuł działanie alkoholu.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego Zenona Lisieckiego,

- protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zenon Lisiecki był w przeszłości karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12, został skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Orzeczono też wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku. W momencie orzekania tego zakazu nie posiadał prawa jazdy – nie starał się o jego uzyskanie. Dopiero po upływie terminu obowiązywania przedmiotowego zakazu, przystąpił do stosownych egzaminów i w dniu 22 października 2014 r. uzyskał prawo jazdy kategorii B, które zostało mu zatrzymane w dniu 10 listopada 2014 r. Oskarżony posiada pozytywną opinię w miejscu zamieszkania.

Dowód: - odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 433/12,

- informacje zawierające dane osobopoznawcze o oskarżonym,
- informacje z Krajowego Rejestru Karnego.

Oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie przyznał się do popełnienia przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i z art. 178a § 1 k.k. i w tym zakresie złożył wyjaśnienia zgodnie z przedstawionym stanem faktycznym.

Zenon Lisiecki przyznał, że postanowił dokonać napadu na Małgorzatę Kwiatkowską po tym, jak dowiedział się od jej wnuka, że posiada ona 10 000 złotych. W dniu 2 listopada 2014 r. około godz. 20.00 zapukał do drzwi jej domu. Miał na głowie kominiarkę, a na dłoniach skórzane rękawiczki. Kiedy pokrzywdzona otworzyła mu drzwi, wszedł do środka i kazał jej przejść do sypialni. Zamknął drzwi wejściowe. W sypialni zażądał od Małgorzaty Kwiatkowskiej wydania 10 000 złotych. Zagroził jej pozbawieniem życia, gdyby nie zastosowała się do jego żądania. Pokrzywdzona pokazała mu worek foliowy z pieniędzmi, ale zaczęła płakać i prosić go, aby nie zabierał jej pieniędzy. Powiedziała, że pieniądze mają być przeznaczone na jej pogrzeb. Oskarżonemu zrobiło się żal Małgorzaty Kwiatkowskiej. Dlatego wyszedł z jej domu i nie zabrał pieniędzy. Kominiarkę i rękawiczki wyrzucił do kosza na śmieci. Zenon Lisiecki przyznał, że o przebiegu napadu opowiedział Andrzejowi Drzewieckiemu.

Oskarżony przyznał też, że wsiadając za kierownicę samochodu w dniu 10 listopada 2014 r. czuł działanie alkoholu. Miał świadomość, że od godz. 19.00 dnia 9 listopada 2014 r. do godz. 4.40 dnia 10 listopada 2014 r. spożył znaczną ilość alkoholu. Przyznał, że wypił 0,5 litra wódki oraz pięć piw o pojemności 0,5 litra każde. Postanowił jednak pojechać do Poznania, ponieważ miał umówioną rozmowę w sprawie pracy. Został zatrzymany

na ul. Łąkowej. Przewieziono go do KPP w Gnieźnie, gdzie dwukrotnie poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się, że jest w stanie nietrzeźwości.

Opisane wyżej wyjaśnienia Zenona Lisieckiego w pełni zasługują na wiarę, ponieważ są zgodne z zeznaniami świadków Małgorzaty Kwiatkowskiej, Michała Kwiatkowskiego i Andrzeja Drzewieckiego.

Małgorzata Kwiatkowska opisała przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce w dniu 2 listopada 2014 r. Jej relacja jest w pełni zbieżna z wyjaśnieniami oskarżonego. Michał Kwiatkowski potwierdził, że powiedział Zenonowi Lisieckiemu o pieniądzach przechowywanych przez babcię. Z kolei Andrzej Drzewiecki przedstawił opis napadu na Małgorzatę Kwiatkowską, który przedstawił mu oskarżony. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienia oskarżonego i zeznania wymienionych świadków, w omawianym zakresie, są logiczne i wzajemnie się uzupełniają. W tej sytuacji Sąd nie miał podstaw do podważania ich wiarygodności.

Za wiarygodne też Sąd uznał wyniki badań na zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu. Wyniki te również w całej rozciągłości korelują z wyjaśnieniami Zenona Lisieckiego, w których wskazał na ilość spożytego alkoholu, co potwierdzają także zeznania Andrzeja Drzewieckiego.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. Wyjaśnił, że szybę wystawową w sklepie wybił Andrzej Drzewiecki. Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom. Po pierwsze, prezentowana przez niego wersja nie znajduje pokrycia w żadnym z dowodów zebranych w sprawie. Wprawdzie tożsamą relację przedstawił w postępowaniu przygotowawczym Jakub Szymczak, ale w niniejszej sprawie odmówił on składania zeznań, co znajduje swoje oparcie w art. 182 § 3 k.p.k. W tej sytuacji jego poprzednia relacja nie może stanowić dowodu w sprawie. Po drugie, Andrzej Drzewiecki konsekwentnie, tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym zeznawał, że to Zenon Lisiecki wspólnie z Jakubem Szymczakiem wybił przedmiotową szybę. Po trzecie, przy dwóch sprzecznych ze sobą wersjach prezentowanych przez Andrzeja Drzewieckiego i oskarżonego, najistotniejszego znaczenia nabierają zeznania Piotra Molika, lekarza chirurga, który udzielił pomocy medycznej Zenonowi Lisieckiemu. W trakcie zakładania opatrunku oskarżony powiedział mu, że razem z kolegą wybił szybę wystawową w sklepie spożywczym - rzucili w nią płytą chodnikową. Dodał również, iż uderzył ręką w resztki szkła, które tkwiły w ramie okiennej i tak się skaleczył.

Piotr Molik nie miał żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać Zenona Lisieckiego. Dlatego też jego zeznania w pełni zasługują na wiarę. Sąd uznał zatem, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.

Sąd nieznacznie zmienił opis czynu w ten sposób, że w miejsce zapisu: „działając wspólnie i w porozumieniu z Jakubem Szymczakiem” przyjął zapis: „działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą”, albowiem sprawa Jakuba Szymczaka wyłączona została do odrębnego rozpoznania i w niniejszym postępowaniu nie przypisano mu tego przestępstwa, a tocząca się przeciwko niemu sprawa nie została zakończona.

Sąd dał także wiarę pozostałym zebranych w sprawie dokumentom, których wiarygodności nie podważała żadna ze stron.

Groząc Małgorzacie Kwiatkowskiej natychmiastowym użyciem przemocy, polegającej na pozbawieniu jej życia i żądając wydania pieniędzy w kwocie 10 000 złotych, oskarżony zmierzał bezpośrednio do dokonania przestępstwa rozboju, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, która skłoniła go do zaniechania zaboru pieniędzy. Zenon Lisiecki wyczerpał zatem znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Za powyższy czyn Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Określając rozmiar tej kary Sąd wziął pod uwagę z jednej strony to, że Zenon Lisiecki przyznał się do popełnienia przedmiotowego przestępstwa, wyraził skruchę i posiada dobrą opinię w miejscu zamieszkania, a z drugiej strony, to że był on w przeszłości karany i działał w sposób zaplanowany.

Uderzając płytą chodnikową w szybę wystawową sklepu spożywczego, oskarżony dokonał jej zniszczenia, przy czym wartość szkody wynosiła 3 400 złotych. Takie zachowanie stanowi przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. Za ten czyn Sąd wymierzył Zenonowi Lisieckiemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. W tym przypadku na korzyść oskarżonego przemawia jedynie to, że ma dobrą opinię w miejscu zamieszkania. Okolicznością obciążającą jest zaś jego uprzednia karalność oraz brak jakichkolwiek racjonalnych powodów do takiego zachowania.

Znajdując się w stanie nietrzeźwości - mając 0,49 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza - oraz prowadząc w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, a przy tym będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt. II K 433/12, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. Podkreślić jednocześnie należy, że zgodnie z art. 115 § 16 k.k., stan nietrzeźwości zachodzi m.in. wtedy, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg. Za czyn ten Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. I w tym przypadku Sąd miał z jednej strony na uwadze to, że Zenon Lisiecki przyznał się do popełnienia tego przestępstwa i wyraził skruchę, a z drugiej strony to, że stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu znacznie przekraczało ustawowy próg, o którym była mowa wyżej.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., wymierzone Zenonowi Lisieckiemu kary jednostkowe pozbawienia wolności zostały połączone i sprowadzone do kary łącznej 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Przy określaniu tej kary Sąd miał na względzie to, że wprowadzie wszystkie przestępstwa zostały popełnione w bliskiej odległości czasowej od siebie, ale godziły w różne dobra chronione prawem.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Marka Stachowiaka kwoty 3 400 złotych. Orzeczenie tego środka było obligatoryjne, ponieważ pokrzywdzony złożył stosowny wniosek w terminie przewidzianym w art. 49a k.p.k., a szkoda do dnia wyrokowania nie została naprawiona.

Sąd orzekł również wobec Zenona Lisieckiego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat. I w tym przypadku orzeczenie przedmiotowego środka było obligatoryjne z uwagi na treść art. 42 § 2 k.k. Ustalając zaś jego rozmiar Sąd miał na względzie to, że oskarżony już po raz drugi dopuścił się prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Nadto, stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu było znaczące.

Na podstawie art. 63 § 2 k.k., na poczet orzeczonego zakazu Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 10 listopada 2014 r.

Zenon Lisiecki nie pracuje i nie posiada żadnych dochodów oraz majątku. Dlatego też, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od uiszczenia opłaty.

(podpis przewodniczącego)
SSR Andrzej Makowski

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony adwokatowi Ryszardowi Morawskiemu, obrońcy oskarżonego Zenona Lisieckiego, na adres jego kancelarii w dniu 9 marca 2015 r.

Nr kodu zdającego

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

EGZAMIN ADWOKACKI

12 MARCA 2015 r.

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje odręcznie numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 35 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacje dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy cywilnej - proszę przygotować, jako adwokat Anna Laser, prawidłowo umocowany pełnomocnik powoda, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną - z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.

2. Należy założyć, że:

- a) podane w zadaniu dane dotyczące stron są prawidłowe,
- b) pisma przedprocesowe zostały prawidłowo doręczone adresatom w dacie ich sporządzenia,
- c) w aktach sprawy znajdują się dowody uiszczenia opłaty sądowej od pozwu oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw, jak również odpis z KRS dotyczący pozwanej Spółdzielni,
- d) powód uiszczył zaliczkę na opinię biegłego zgodnie z wezwaniem, zaliczka równa była wynagrodzeniu przyznanemu prawomocnie biegłemu przez Sąd Okręgowy,
- e) znajdujące się w aktach pełnomocnictwa udzielone przez powoda adwokatowi Annie Laser i udzielone przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową „Nasz Dom” we Wrocławiu adwokatowi Tadeuszowi Nakoniecznemu, zostały prawidłowo sporządzone,
- f) wszystkie dokumenty zostały prawidłowo podpisane przez uprawnione osoby,
- g) wszystkie dokumenty złożone w sprawie mają formę oryginałów lub prawidłowo sporządzonych odpisów,
- h) w aktach sprawy znajdują się wszystkie wymagane zarządzenia oraz dowody doręczeń,
- i) zgodnie ze statutem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu oraz z wpisem do KRS, Spółdzielnię tę reprezentuje jednoosobowo prezes jej Zarządu - Katarzyna Malinowska.

3. Prace remontowe opisane w zadaniu objęte są przepisami, które w zakresie bezpieczeństwa podczas wykonywania tych prac odsyłają do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401).

W rozdziale 3 tego rozporządzenia, zatytułowanym: „Zagospodarowanie terenu budowy”, zawarte są m.in. następujące przepisy:

„§ 8. Zagospodarowanie terenu budowy wykonuje się przed rozpoczęciem robót budowlanych, co najmniej w zakresie:

- 1) ogrodzenia terenu i wyznaczenia stref niebezpiecznych;
- 2) wykonania dróg, wyjść i przejść dla pieszych (...).

§ 9. 1. Teren budowy lub robót należy ogrodzić albo w inny sposób uniemożliwić wejście osobom nieupoważnionym.

2. Jeżeli ogrodzenie terenu budowy lub robót nie jest możliwe, należy oznakować granice terenu za pomocą tablic ostrzegawczych, a w razie potrzeby zapewnić stały nadzór.

§ 15. 1. Drogi komunikacyjne dla wózków i taczek, usytuowane nad poziomem terenu powyżej 1 m, zabezpiecza się balustradą.

2. Balustrada, o której mowa w ust. 1, składa się z deski krawężnikowej o wysokości 0,15 m i poręczy ochronnej umieszczonej na wysokości 1,1 m. Wolną przestrzeń pomiędzy deską krawężnikową a poręczą wypełnia się w sposób zabezpieczający pracowników przed upadkiem z wysokości.”.

W rozdziale 10 tego rozporządzenia zatytułowanym: „Roboty ziemne”, zawarte są m.in. następujące przepisy:

„§ 144. 3. W czasie wykonywania robót ziemnych miejsca niebezpieczne należy ogrodzić i umieścić napisy ostrzegawcze (...).

§ 145. 1. W czasie wykonywania wykopów w miejscach dostępnych dla osób niezatrudnionych przy tych robotach należy wokół wykopów pozostawionych na czas zmroku i w nocy ustawić balustrady, o których mowa w § 15 ust. 2, zaopatrzone w światło ostrzegawcze koloru czerwonego.

2. Poręcze balustrad, o których mowa w ust. 1, powinny znajdować się na wysokości 1,1 m nad terenem i w odległości nie mniejszej niż 1 m od krawędzi wykopu.

3. Niezależnie od ustawienia balustrad, o których mowa w ust. 1, w przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa wykop należy szczelnie przykryć, w sposób uniemożliwiający wpadnięcie do wykopu.

4. W przypadku przykrycia wykopu, zamiast balustrad, o których mowa w ust. 3, teren robót można oznaczyć za pomocą balustrad z lin lub taśm z tworzyw sztucznych, umieszczonych wzdłuż wykopu na wysokości 1,1 m i w odległości 1 m od krawędzi wykopu.

§ 146. Jeżeli teren, na którym są wykonywane roboty ziemne, nie może być ogrodzony, wykonawca robót powinien zapewnić stały jego dozór.”.

4. Pod sporządzoną apelacją lub opinią należy podać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym pismem.

5. W razie przygotowania apelacji zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty oraz winien przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny, 53-330 Wrocław, ul. Energetyczna 4.

6. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 7 maja 2014 r.
st. sekr. Anna Miła
(podpis)*

Wrocław, dnia 7 maja 2014 r.

**Sąd Okręgowy
we Wrocławiu
Wydział I Cywilny
ul. Sądowa 1
50-040 Wrocław**

Powód: Jan Zawrotny
PESEL 34040203712
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

Pozwani: 1. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu
ul. Zakonna 9
50-950 Wrocław

2. Jan Nowak prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak”
z siedzibą w Oleśnicy
ul. Ciemna 2
55-001 Oleśnica.

w.p.s. 93 000 zł.

Pozew o zapłatę

Wnoszę o:

1) zasądzenie solidarnie od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Jana Nowaka na rzecz powoda Jana Zawrotnego:

a) kwoty 88 000 (osiemdziesiąt osiem tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

2) zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu;

3) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z:

a) dokumentów:

- karty informacyjnej leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, na okoliczność pobytu i leczenia powoda w okresie od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.;
- dwóch pisemnych wezwań z 24 lutego 2014 r. na okoliczność wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczeń, wystosowanych przez powoda do każdego z pozwanych;
- odpowiedzi pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej z 7 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r. na okoliczność odmowy dobrowolnego spełnienia świadczenia;
- odpowiedzi pozwanego Jana Nowaka z 13 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r. na okoliczność odmowy dobrowolnego spełnienia świadczenia;

b) zeznań świadków:

- Teresy Walczyk, ul. Paprotki 7, 51-212 Wrocław, na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r. i następstw, które ten wypadek spowodował na zdrowiu powoda oraz poniesionych kosztów związanych z leczeniem powoda po wypadku;
- Jana Górnik, ul. Krótka 37 m 1, 50-414 Wrocław, na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r.;

c) opinii biegłego sądowego chirurga - ortopedy na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień fizycznych powoda związanych z urazem doznany w wypadku, procesu leczenia i rehabilitacji oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie wypadku;

d) opinii biegłego sądowego neurologa na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień powoda związanych z urazem doznany w wypadku, procesu leczenia i rehabilitacji oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie wypadku;

e) zeznań powoda w charakterze strony na okoliczność wypadku w dniu 2 grudnia 2013 r., odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, kosztów leczenia oraz niekorzystnej zmiany sytuacji życiowej po wypadku.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 2 grudnia 2013 r. we Wrocławiu 79-letni powód, idąc po zmroku chodnikiem osiedlowym na wysokości posesji nr 37 przy ulicy Krótkiej, poślizgnął się na nierównej płycie chodnikowej, noga utknęła mu w dziurze znajdującej się w chodniku, w następstwie tego upadł i doznał złamania kości udowej prawej, a także doznał urazu głowy, uderzając głową o chodnik podczas upadku.

dowody:

- *zeznania świadków: Teresy Walczyk i Jana Górnik,*
- *zeznania powoda w charakterze strony.*

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu, która jest właścicielem nieruchomości gruntowej znajdującej się przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu nie wywiązała się z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji chodnika osiedlowego na odcinku, na którym doszło do wypadku. Odpowiedzialność pozwanej Spółdzielni wynika zatem z art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Natomiast pozwany Jan Nowak, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, na podstawie umowy z dnia 10 września 2013 r. zawartej z pozwaną Spółdzielnią, wykonywał roboty polegające na remoncie tego chodnika. Obszar robót był niezabezpieczony. Płyty chodnikowe w miejscu prowadzenia robót były częściowo zdjęte, powierzchnia była bardzo nierówna, były wykopy, co stwarzało niebezpieczeństwo dla osób poruszających się po chodniku. Wobec niezabezpieczenia terenu prowadzonych robót, pozwany Jan Nowak ponosi także odpowiedzialność wraz z pozwaną Spółdzielnią za szkodę powstałą na osobie i w mieniu powoda w następstwie przedmiotowego wypadku.

dowody:

- *zeznania świadków: Teresy Walczyk i Jana Górnik,*
- *zeznania powoda w charakterze strony.*

Po upadku powód nie mógł się samodzielnie podnieść i po wezwaniu karetki pogotowia został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. U powoda stwierdzono uraz głowy, złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym został przeniesiony na Oddział Urazowo-Ortopedyczny tego Szpitala. W okresie leczenia szpitalnego na tym Oddziale u powoda wykonano endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu tym powód przebywał do 13 grudnia 2013 r.

dowody:

- *karta informacyjna leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotycząca pobytu powoda w Szpitalu w dniach od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.,*
- *zeznania świadka Teresy Walczyk,*
- *zeznania powoda.*

W czasie pobytu powoda w Szpitalu oraz później, łącznie przez około 10 tygodni, codziennie odwiedzała go córka Teresa Walczyk, która ze względu na ograniczenia ruchomości stawu biodrowego musiała dojeżdżać w tym celu do ojca taksówką, również z powrotem do swego miejsca zamieszkania. Koszt przejazdu taksówką w obie strony wynosił każdorazowo nie mniej niż 50 zł. Poza tym, stosując się do zaleceń lekarzy, dostarczała powodowi dodatkowe wyżywienie w postaci galaretek z cielęciny oraz serków, jogurtów, itp. Koszt dodatkowego wyżywienia wynosił nie mniej niż 30 zł dziennie.

dowody:

- *zeznania świadka Teresy Walczyk,*
- *zeznania powoda.*

Powodowi został założony na okres sześciu tygodni opatrunek gipsowy na prawą nogę. Po zdjęciu tego opatrunku gipsowego, powód zgodnie z zaleceniami lekarzy rozpoczął rehabilitację. Do chwili obecnej proces rehabilitacji nie został zakończony. Powód nadal odczuwa intensywny ból w miejscu złamania, ma lęki przed wyjściem z domu, doznał też urazów neurologicznych. Nie może swobodnie się poruszać, nawet w domu. Szczególną dolegliwością dla powoda jest niemożność uczestniczenia w spotkaniach Klubu Seniora. Przed wypadkiem powód był bardzo aktywnym uczestnikiem tego Klubu i nie opuścił żadnego spotkania.

dowody:

- *opinie biegłych,*
- *zeznania świadków Teresy Walczyk i Jana Górnik,*
- *zeznania powoda.*

Pismami z 24 lutego 2014 r. powód wezwał każdą z pozwanych stron do dobrowolnego spełnienia świadczenia - zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania na swoją rzecz. Pozwana Spółdzielnia odpowiedziała pismem z 7 marca 2014 r., że nie poczuwa się do odpowiedzialności, ponieważ zawarła umowę o remont chodnika z przedsiębiorcą, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem tego typu czynności, tj. z Zakładem Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak z siedzibą w Oleśnicy.

Natomiast pozwany Jan Nowak odpowiadając pismem z dnia 13 marca 2014 r. na wezwanie do dobrowolnej zapłaty, odmówił uregulowania należności i podniósł, że wyłącznie odpowiedzialną za zaistnienie wypadku jest pozwana Spółdzielnia, która odpowiada za stan chodnika osiedlowego oraz że teren robót został prawidłowo zabezpieczony.

dowody:

- *pismo pozwanej Spółdzielni do powoda z 7 marca 2014 r.,*
- *pismo pozwanego Jana Nowaka do powoda z 13 marca 2014 r.*

Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach, zasądzone zadośćuczynienie nie może być symboliczne i powinno być odpowiednie do rozmiaru doznanej krzywdy. Ból, cierpienie fizyczne i psychiczne oraz niemożność prawidłowego funkcjonowania przez powoda na skutek obrażeń doznanych w wypadku, w pełni uzasadniają zadośćuczynienie w żądanej kwocie 88 000 zł. Natomiast wydatki poniesione na przejazd córki do powoda oraz na dodatkowe wyżywienie wyniosły co najmniej 5 000 zł.

Odsetki żądane są od dnia opóźnienia, liczonego od terminu wyznaczonego w wezwaniach z dnia 24 lutego 2014 r. do dobrowolnego spełnienia świadczenia.

Załączniki:

1. kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotyczącej pobytu powoda w Szpitalu w okresie od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.,

2. dwie kopie wezwań z 24 lutego 2014 r. do dobrowolnego spełnienia świadczenia, wystosowanych przez powoda do każdego z pozwanych,
3. kopia odpowiedzi pozwanej Spółdzielni z 7 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r.,
4. kopia odpowiedzi pozwanego Jana Nowaka z 13 marca 2014 r. na wezwanie z 24 lutego 2014 r.,
5. dowód uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w kwocie 4 650 zł,
6. dwa odpisy pozwu z załącznikami.

Powód
Jan Zawrotny
(podpis)

Informacja dla zdającego: należy przyjąć, że pozew doręczono każdemu z pozwanych dnia 22 maja 2014 r.

Szpital Wojskowy we Wrocławiu
ul. Powstańców Śląskich 27

Wrocław, dnia 13 grudnia 2013 r.

Nr ks. gł. 228715/2013

Nr ks. oddz. 51132/2013

Nr NFZ: 12

Karta informacyjna leczenia szpitalnego

Nazwisko i imię: Jan Zawrotny, lat 79, adres zamieszkania: ul. Przepiękna 12/7, 53-342 Wrocław, przebywał w Szpitalu od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r.

ROZPOZNANIE:

Złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem. Uraz głowy.

572.0 *Złamanie szyjki kości udowej*

Wykonano badania laboratoryjne.

ZASTOSOWANO LECZENIE:

Operacja w dniu 6 grudnia 2013 r. Endoprotezoplastyka bipolarna stawu biodrowego prawego metodą CENTRAMENT.

KKCZ-2j, Fragmin, Isoptin, Piramil, Tramal, Polprazol, Augmentin, płyny infuzyjne.

EPIKRYZA:

79-letni pacjent przyjęty do Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej z powodu urazu głowy i złamania szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, którego doznał w wyniku upadku jednopoziomowego. Leczony operacyjnie jak w opisie. Przebieg pooperacyjny bez powikłań. Usprawniany przyłózkowo. Wypisany do dalszego leczenia ambulatoryjnego.

ZALECENIA LEKARSKIE:

Po zdjęciu opatrunku i konsultacji z rehabilitantem chodzenie przy pomocy balkonika z dozowanym obciążeniem operowanej kończyny. Kontrola w POZ za 7 dni celem usunięcia szwów (21 grudnia 2013 r.). Kontrola w poradni neurologicznej. Prawidłowe odżywianie.

Rp. Fragmin 5000j 1 x dz., Protelos 1 x dz, Zaldiar 2 x 1 tabl. w razie bólu.

ORDYNATOR
dr med. Jarosław Mądry
(podpis)

Jan Zawrotny
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

Wrocław, dnia 24 lutego 2014 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”
ul. Zakonna 9
50-950 Wrocław

WEZWANIE DO ZAPŁATY

W dniu 2 grudnia 2013 roku, idąc po zmroku chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, wpadłem do dziury w chodniku, w związku z czym upadłem i doznałem urazu głowy oraz złamania kości udowej prawej. Świadcami zdarzenia byli: Teresa Walczyk, ul. Paprotki 7, 51-212 Wrocław i Jan Górnik, ul. Krótka 37 m. 1, 50-414 Wrocław.

W wyniku zdarzenia zostałem przewieziony karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Stwierdzono u mnie uraz głowy i złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym przetransportowany zostałem na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie wykonano mi endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu przebywałem do 13 grudnia 2013 roku, a następnie przechodziłem rehabilitację. Uczestniczyłem w zabiegach mających na celu usprawnienie złamanej nogi oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych.

Spółdzielnia odpowiedzialna jest za właściwe utrzymanie chodnika. W wyniku zaniedbania tego obowiązku przez Spółdzielnię doznałem krzywdy w postaci wielomiesięcznego bólu i cierpienia oraz niemożności normalnego funkcjonowania.

Ponadto moja córka Teresa Walczyk dojeżdżała do mnie codziennie taksówką przez okres co najmniej 10 tygodni. Koszt tych dojazdów wynosił nie mniej niż 50 złotych dziennie. Poza tym przywoziła mi dodatkowe jedzenie, a to galaretki z cielęciny, jogurty, serki i tym podobne, co kosztowało nie mniej niż 30 złotych dziennie.

W związku z powyższym wzywam Spółdzielnię do dobrowolnej zapłaty zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz odszkodowania w łącznej kwocie 100 000 złotych. Dobrowolnej zapłaty oczekuję do 31 marca 2014 r.

Jan Zawrotny
(podpis)

Jan Zawrotny
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

Wrocław, dnia 24 lutego 2014 r.

Sz. P. Jan Nowak
Zakład Budowy i Remontów Dróg
i Chodników Jan Nowak
ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica

WEZWANIE DO ZAPŁATY

W dniu 2 grudnia 2013 roku, idąc po zmroku chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, wpadłem do dziury w chodniku, w związku z czym upadłem i doznałem urazu głowy oraz złamania kości udowej prawej. Świadcami zdarzenia byli: Teresa Walczyk, ul. Paprotki 7, 51-212 Wrocław i Jan Górnik, ul. Krótka 37 m. 1, 50-414 Wrocław.

W wyniku zdarzenia zostałem przewieziony karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Stwierdzono u mnie uraz głowy i złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym przetransportowany zostałem na Oddział Urazowo-Ortopedyczny, gdzie wykonano mi endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu przebywałem do 13 grudnia 2013 r., a następnie przechodziłem rehabilitację. Uczestniczyłem w zabiegach mających na celu usprawnienie złamanej nogi oraz zmniejszenie dolegliwości bólowych.

Ustaliłem, że jest Pan wykonawcą remontu tego chodnika. Uważam, że do Pańskich obowiązków, jako wykonawcy remontu, należało właściwe zabezpieczenie chodnika. Dziura, do której wpadłem, nie była w żaden sposób zabezpieczona ani oznakowana. Dlatego uważam, że jest Pan odpowiedzialny za mój wypadek oraz wynikające z niego ból i cierpienie.

Ponadto moja córka Teresa Walczyk dojeżdżała do mnie codziennie taksówką przez okres co najmniej 10 tygodni. Koszt tych dojazdów wynosił nie mniej niż 50 złotych dziennie. Poza tym przywoziła mi dodatkowe jedzenie, a to galaretki z cielęciny, jogurty, serki i tym podobne, co kosztowało nie mniej niż 30 złotych dziennie.

W związku z powyższym wzywam Pana do dobrowolnej zapłaty zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz odszkodowania w łącznej kwocie 100 000 złotych. Dobrowolnej zapłaty oczekuję do 31 marca 2014 r.

Jan Zawrotny
(podpis)

Wrocław, dnia 7 marca 2014 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”
ul. Zakonna 9
50-950 Wrocław

nasz znak: DP/207/2014/AN

Sz. P. Jan Zawrotny
ul. Przepiękna 12/7
53-342 Wrocław

W odpowiedzi na Pańskie wezwanie do zapłaty z dnia 24 lutego 2014 r., które skierował Pan do Spółdzielni, a dotyczące wypadku w dniu 2 grudnia 2013 r. na osiedlowym chodniku przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu, uprzejmie informuję, że chodnik ten był remontowany od 10 września 2013 r.

Zgodnie z umową numer 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r. remont ten prowadził Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica (Wykonawca), który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem tego typu czynności.

Zgodnie z § 4 tej umowy, Wykonawca ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu prowadzonych robót objętych tą umową, zarówno Zamawiającemu (Spółdzielni Mieszkaniowej), jak i osobom trzecim.

W związku z powyższym, wszystkie Pańskie roszczenia związane z tym wypadkiem proszę kierować do w/w Przedsiębiorcy.

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nasz Dom”
Katarzyna Malinowska
(podpis)

Oleśnica, dnia 13 marca 2014 r.

Jan Nowak

Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak

ul. Ciemna 2

55-001 Oleśnica

Pan Jan Zawrotny

ul. Przepiękna 12/7

53-342 Wrocław

W odpowiedzi na Pana pismo z 24 lutego 2014 r. uprzejmie informuję, że właścicielem nieruchomości, w tym także chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”, która z tego tytułu zobowiązana jest do utrzymania chodnika we właściwym stanie.

Poza tym teren robót był prawidłowo zabezpieczony stojącymi słupkami z rozpiętymi między nimi metalowymi poprzeczkami, pomalowanymi w ostrzegawcze kolory.

Wobec powyższego Pańskie żądanie skierowane wobec mnie jest bezpodstawne, wyłącznie odpowiedzialną za zaistnienie wypadku jest pozwana Spółdzielnia będąca właścicielem nieruchomości.

Jan Nowak
(podpis)

Wrocław, dnia 10 czerwca 2014 r.

Adwokat Tadeusz Nakonieczny

Kancelaria Adwokacka

ul. Boboszowska 41

50-017 Wrocław

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 10 czerwca 2014 r.
st. sekr. Anna Miła
(podpis)*

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu
Wydział I Cywilny
ul. Sądowa 1
50-040 Wrocław**

Sygn. akt I C 318/14

Powód: Jan Zawrotny, ul. Przepiękna 12/7, 53-342 Wrocław,

Pozwani: 1. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” ul. Zakonna 9, 50-950 Wrocław,
reprezentowana przez pełnomocnika adwokata Tadeusza Nakoniecznego,
Kancelaria Adwokacka, ul. Boboszowska 41, 50-017 Wrocław,
2. Jan Nowak, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Budowy
i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, zam. ul. Ciemna 2,
55-001 Oleśnica.

ODPOWIEDŹ POZWANEJ SPÓŁDZIELNI NA POZEW

W imieniu pozwanej Spółdzielni, której pełnomocnictwo załączam, wnoszę o:

- 1) oddalenie powództwa w całości,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Spółdzielni zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego,
- 3) dopuszczenie dowodów z:
 - a) załączonej kopii umowy 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r., na okoliczność przejścia przez Wykonawcę odpowiedzialności za szkodę,
 - b) zeznań świadka Tadeusza Kowalskiego, Plac Uniwersytecki 1/3, 50-555 Wrocław,
 - c) zeznań Jana Nowaka, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica, w charakterze strony,wszystkie ww. dowody na okoliczność, że:

- od 10 września 2013 r. chodnik osiedlowy przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu i w dniu zdarzenia, tj. 2 grudnia 2013 r. był remontowany;
- remont wykonywał przedsiębiorca, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności - Jan Nowak prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica;
- przedsiębiorca ten przejął chodnik do prowadzenia prac i przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu robót zarówno zamawiającemu, jak i osobom trzecim;
- remontowany chodnik, również w miejscu i w dniu wypadku, był właściwie zabezpieczony i oznakowany.

Uzasadnienie

Pismem z dnia 7 marca 2014 r. znak: DP/207/2014/AN, którego odpis dołączono do pozwu, pozwana Spółdzielnia powiadomiła powoda, że chodnik osiedlowy przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu był remontowany od 10 września 2013 r. Zgodnie z umową 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r., remont ten prowadził Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica (Wykonawca).

Zgodnie z § 4 tej umowy, Wykonawca ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone Zamawiającemu, jak i osobom trzecim, przy wykonywaniu robót objętych tą umową. W związku z tym, ewentualną odpowiedzialność wobec powoda z tytułu roszczeń dochodzonych pozwem przypisać można wyłącznie temu przedsiębiorcy.

Wskazuję, że w ocenie pozwanej Spółdzielni wykonawca robót prawidłowo zabezpieczył teren budowy, zgodnie z obowiązującym w tym zakresie aktem prawnym, tj. rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401).

Z bardzo daleko idącej ostrożności zarzucam, że żądana kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Biorąc pod uwagę przede wszystkim wiek powoda i związany z tym stan jego zdrowia oraz z natury rzeczy ograniczoną zdolność ruchową - zadośćuczynienie w kwocie 88 000 złotych, a więc równe 45-krotnej średniej emerytury, w sytuacji, gdy powód przebywał 11 dni w szpitalu, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Z kolei roszczenie odszkodowawcze w kwocie 5 000 złotych nie zostało w żaden sposób wykazane.

Nadto podnoszę, że odsetki mogłyby być zasądzone od dnia wydania wyroku, a nie od dnia 1 kwietnia 2014 r.

Załączniki:

1. pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
2. aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego,
3. odpis umowy 2013/106/chod. z dnia 10 września 2013 r.,
4. dwa odpisy odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami.

Adwokat Tadeusz Nakonieczny
(podpis)

PEŁNOMOCNICTWO

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” Katarzyna Malinowska, działająca w imieniu tej Spółdzielni, upoważnia adwokata Tadeusza Nakoniecznego do prowadzenia we wszystkich instancjach sprawy z powództwa Jana Zawrotnego o zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Wrocław, 10 czerwca 2014 r.

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nasz Dom”
Katarzyna Malinowska
(podpis)

Umowa 2013/106/chod.

zawarta dnia 10 września 2013 r. we Wrocławiu

Zamawiający: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu, ul. Zakonna 9, 50-950 Wrocław, reprezentowana przez Prezesa Zarządu Katarzynę Malinowską.

Wykonawca: Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, ul. Ciemna 2, 55-001 Oleśnica, NIP 897-001-24-62.

§1. Wykonawca zobowiązuje się do wykonania na rzecz Zamawiającego remontu chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu, zgodnie z dostarczoną dokumentacją projektową.

§2. Rozpoczęcie robót strony ustalają na 10 września 2013 r., a zakończenie na 15 grudnia 2013 r.

§3. Do podstawowych obowiązków Wykonawcy należy oddanie przewidzianych w umowie prac wykonanych w ustalonym terminie, zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej.

§4. Wykonawca ponosi wszelką odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu robót, zarówno Zamawiającemu jak i osobom trzecim.

§5. Do podstawowych obowiązków Zamawiającego należy przekazanie terenu wykonywania prac, odebranie wykonanych prac i zapłata w terminie umówionego wynagrodzenia.

Strony zgodnie oświadczają, że teren wykonywania prac został już przekazany Wykonawcy.

§6. Za wykonanie umowy strony ustalają wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 36 900 (trzydzieści sześć tysięcy dziewięćset) złotych brutto.

Rozliczenie nastąpi fakturą końcową, wystawioną Zamawiającemu przez Wykonawcę po podpisaniu końcowego protokołu odbioru robót.

§7. Wykonawca zapłaci Zamawiającemu kary umowne w przypadku:

- a) zwłoki w wykonaniu umowy - 0,1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki,
- b) zwłoki w usunięciu wad zgłoszonych przez Zamawiającego - 0,02% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki,

c) odstąpienia od umowy przez jedną ze stron, z przyczyn zawinionych przez Wykonawcę - 15% wynagrodzenia umownego.

§8. Do spraw nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

§9. Umowę odczytano, przyjęto i jako zgodną z wolą stron podpisano.

§10. Sporządzono dwa jednobrzmiące egzemplarze umowy - po jednym dla Wykonawcy i Zamawiającego.

Wykonawca:

Jan Nowak
(podpis)

Zamawiający:

Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
„Nasz Dom”
Katarzyna Malinowska
(podpis)

Wrocław, dnia 10 czerwca 2014 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 10 czerwca 2014 r.
st. sekr. Anna Miła
(podpis)*

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu
Wydział I Cywilny
ul. Sądowa 1
50-040 Wrocław**

sygn. akt I C 318/14

Powód: Jan Zawrotny, ul. Przepiękna 12/7, 53-342 Wrocław,

Pozwani: 1. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” ul. Zakonna 9, 50-950 Wrocław
reprezentowana przez pełnomocnika adwokata Tadeusza Nakoniecznego,
Kancelaria Adwokacka, ul. Boboszowska 41, 50-017 Wrocław,
2. Jan Nowak, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Budowy
i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, zam. ul. Ciemna 2,
55-001 Oleśnica.

ODPOWIEDŹ POZWANEGO JANA NOWAKA NA POZEW

Wnoszę o oddalenie powództwa w całości.

Przede wszystkim podnoszę, że pozwana Spółdzielnia jest właścicielem terenu, na którym miał miejsce wypadek, w związku z czym na Spółdzielni spoczywał obowiązek utrzymania tego terenu w należytym stanie.

Ponadto, w zakresie robót prowadzonych przeze mnie, teren prac został należycie oznaczony i zabezpieczony wbitymi w ziemię palikami i rozciągniętą między nimi taśmą odblaskową.

Na tę okoliczność wnoszę o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka Anny Maj zam. 55-034 Bogatynia, ul. Pustynna 7/7.

Już z powyższego wynika, że:

1. ewentualną odpowiedzialność za krzywdę powoda, jak i za szkodę jego córki, ponosi pozwana Spółdzielnia,
2. winę można przypisać wyłącznie powodowi Janowi Zawrotnemu, ponieważ mimo właściwego zabezpieczenia robót, Jan Zawrotny wszedł na teren prowadzonych robót.

Dodatkowo podnoszę, że powód nie udowodnił wysokości roszczenia, a nadto koszty poniesione przez córkę powoda, Teresę Walczyk, związane z leczeniem powoda, nie mogą być dochodzone przez niego, tylko przez jego córkę.

Brak jest wiarygodnych dowodów na okoliczność, że córka powoda, Teresa Walczyk, poniosła jakiegokolwiek koszty związane z leczeniem powoda.

Z tych wszystkich względów wnoszę o oddalenie powództwa skierowanego przeciwko mnie.

Załączniki:

- dwa odpisy odpowiedzi na pozew.

Jan Nowak
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 29 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

rozpoznał na rozprawie w dniu 29 lipca 2014 r. we Wrocławiu

sprawę z powództwa Jana Zawrotnego

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Janowi Nowakowi

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powód Jan Zawrotny i pozwany Jan Nowak osobiście.

W imieniu pozwanej Spółdzielni adwokat Tadeusz Nakonieczny, pełnomocnictwo w aktach.

Stawili się świadkowie Teresa Walczyk, Jan Górnik, Anna Maj i Tadeusz Kowalski, na zarządzenie Przewodniczącego opuszczają salę rozpraw i oczekują na wezwanie celem przesłuchania.

Powód popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwany Jan Nowak nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Przewodniczący nakłania strony do pojednania.

Powód oświadcza, że skłonny jest zawrzeć ugodę po przedstawieniu jej warunków przez pozwanych.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni i pozwany Jan Nowak zgodnie oświadczają, że nie widzą możliwości zawarcia ugody.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z przesłuchania świadków Teresy Walczyk na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r. oraz wpływu wypadku na stan fizyczny i psychiczny powoda oraz Jana Górnik na okoliczność wypadku powoda w dniu 2 grudnia 2013 r.,
2. dopuścić dowód z przesłuchania świadków Anny Maj i Tadeusza Kowalskiego, na okoliczność prawidłowości zabezpieczenia miejsca zdarzenia.

Staje świadek Teresa Walczyk, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii XYZ numer 347642, lat 50, bez zawodu, córka powoda, pouczone o prawie odmowy zeznań, oświadcza, że chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Dnia 2 grudnia 2013 r. około godziny 19.00 szłam z moim ojcem Janem Zawrotnym chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu. Chodnik był rozkopany. Idąc, w pewnym momencie ojciec wpadł w dziurę w tym chodniku, a następnie upadł. Leżąc mówił, że bardzo boli go udo i głowa, bo uderzył też głową o chodnik. Miejsce zdarzenia nie było odgrodzone żadną taśmą, ani oznaczone znakiem ostrzegawczym. Z miejsca wypadku zatelefonowałam po pogotowie, które przewiozło ojca do Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Ojciec przebywał w tym Szpitalu około dwa tygodnie. Następnie przez prawie miesiąc korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Mimo rehabilitacji nadal miał silne bóle nogi i zawroty głowy. Nie mógł sam chodzić, a nawet wstać z łóżka i ubrać się. Musiałam mu pomagać w codziennym funkcjonowaniu. Ojciec szczególnie przeżywał fakt, że nie może uczestniczyć w zebraniach Klubu Seniora, którego był aktywnym uczestnikiem. W okresie kiedy ojciec przebywał w szpitalu i później, łącznie przez 10 tygodni, stosując się do zaleceń lekarzy, musiałam mu codziennie kupować dodatkowe wyżywienie. Koszty codziennych dojazdów taksówką do ojca i z powrotem oraz zakupu jogurtów, serków, a przede wszystkim galaretki z cielęciny przekroczyły łącznie 5 000 zł. Za codzienne przejazdy taksówką do ojca płaciłam za każdym razem nie mniej niż 50 zł, a za zakupy żywności przeznaczonej dla ojca - nie mniej niż 30 zł dziennie.

Na pytanie Sądu: Nie mam rachunków na te wydatki.

Na pytanie pełnomocnika pozwanego: Nie było na miejscu wypadku żadnych oznaczeń, z których wynikałoby, że prowadzone są tam roboty. Nie było także palików z przytwierdzoną do nich białą-czerwoną taśmą ani tabliczek z napisem „UWAGA! WYKOPY!”. Gdyby było takie oznaczenie, to z pewnością bym je zauważyła.

Staje świadek Jan Górnik, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii AAA numer 981231, lat 69, emeryt, obcy dla stron, nie karany za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Znam powoda. Przyjaźnimy się od ponad pięćdziesięciu lat. Mieszkam we Wrocławiu przy ul. Krótkiej 37 mieszkania 1. Dnia 2 grudnia 2013 r. w godzinach wieczornych stałem

w oknie mojego mieszkania. Widziałem, jak chodnikiem idzie powód Jan Zawrotny ze swoją córką Teresą. W pewnym momencie Janek potknął się, w miejscu gdzie była dziura w chodniku i przewrócił się. W tym miejscu chodnik był w trakcie remontu, o czym powód, jak mi później mówił, nie wiedział. Po powoda przyjechała karetka pogotowia. Wiem, że miał poważnie uszkodzoną nogę. Wiem też, że uderzył się w głowę w czasie upadku, bo mi o tym mówił. Moje okno jest blisko tego miejsca, więc pomimo późnej pory dobrze to wszystko widziałem. Przez wiele miesięcy po tym wypadku nie mógł chodzić, bo miał złamaną nogę, poza tym skarżył się na bóle i zawroty głowy. Szczególnie przeżywał to, że nie może się z nami spotykać w Klubie Seniora. Wcześniej przez wiele lat powód przychodził na spotkania do tego Klubu. Pozostawał ze mną i innymi członkami Klubu w bardzo przyjacielskich kontaktach. Brał aktywny udział w pracach tego Klubu. Mówił, że te spotkania są dla niego bardzo ważne, bo wypełniają mu wolny czas i czuje się potrzebny innym ludziom.

Na pytanie powoda świadek zeznaje: Mieszkam przy ul. Krótkiej 37 mieszkania 1 od wielu lat. Obserwowałem remont chodnika. Nigdy roboty te nie były zabezpieczone. Nie było żadnych taśm ani innych zabezpieczeń. W czasie, gdy ten chodnik był remontowany widziałem wielokrotnie, jak przechodnie potykali się, niektórzy z nich wpadali do dziur w chodniku. Do daty wypadku Janka żadna z tych osób na szczęście nie doznała poważniejszych obrażeń. Ja nawet w tej sprawie rozmawiałem z pracującymi tam robotnikami, mówiąc żeby zabezpieczyli teren, bo jest niebezpiecznie i ludzie się przewracają, ale oni zlekceważyli moje uwagi. Mówili, że nie opłaci im się tego robić, a poza tym to by dodatkowo kosztowało.

Staje świadek Anna Maj, której tożsamość Sąd stwierdził na podstawie okazanego dowodu osobistego ARL numer 239876, lat 36, technik elektronik, obca dla stron, nie karana za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Jestem przyjaciółką pozwanego Jana Nowaka. Byłam z pozwanym na ulicy Krótkiej we Wrocławiu dwukrotnie w grudniu 2013 r. Wiem, że pracowali tam ludzie przez niego zatrudniani. Widziałam, że wokół rozkopanego chodnika postawione były metalowe stojaki z rozpiętymi między nimi poprzecznymi metalowymi barierkami. Nie mam nic więcej do powiedzenia.

Staje świadek Tadeusz Kowalski, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii AXC numer 445219, lat 28, pracownik Działu Technicznego pozwanej Spółdzielni, obcy dla stron, nie karany za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Nadzorowałem w imieniu pozwanej Spółdzielni remont chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu. Stan chodnika był zły. Ja codziennie wieczorem sprawdzałem, jaki etap prac został wykonany. Widziałem, że wokół obszaru objętego pracami naprawczymi rozciągnięta była foliowa taśma, biało-czerwona, szerokości ok. 10 cm, odblaskowa. Taśma przytwierdzona była do pobliskich drzew i słupów

energetycznych. Taśma wisiała na wysokości ok. 70-100 cm od ziemi i była lekko naciągnięta.

Na pytanie pełnomocnika Spółdzielni: Jestem pewien, że także 2 grudnia 2013 r. teren prac był zabezpieczony w sposób przeze mnie opisany. Moja pewność wynika z faktu, że codziennie sprawdzałem teren prac i nigdy tego obowiązku nie zaniedbałem.

Na pytanie Sądu: prace zakończyły się i teren uprzątnięto 14 grudnia 2013 r.

Powód oświadcza, że podtrzymuje wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych: chirurga-ortopedy i neurologa na okoliczność urazów doznanych przez powoda w czasie wypadku, ustalenia stopnia cierpień związanych z tymi urazami, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powstałego w następstwie wypadku.

Pozwani sprzeciwiają się dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych, albowiem okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił:

1. odroczyć rozprawę;
2. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego chirurga-ortopedy dr n. med. Jana Wklęsłego, któremu po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską oraz po zbadaniu powoda zlecić wydanie opinii na okoliczność ustalenia rozmiaru cierpień fizycznych powoda związanych z urazem doznany w wypadku, któremu uległ dnia 2 grudnia 2013 r., procesu leczenia po tym wypadku, ustalenia dolegliwości jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości oraz stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda powstałego w następstwie urazów doznanych w tym wypadku;
3. określić biegłemu termin 30 dni na złożenie opinii w czterech egzemplarzach;
4. zobowiązać powoda do wpłacenia zaliczki na koszty biegłego w kwocie 500 zł w terminie 7 dni, pod rygorem pominięcia dowodu;
5. oddalić wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa.

Ogłoszono.

Posiedzenie zakończono o godz. 11.15.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska
(podpis)

Przewodniczący:
SSO Marian Rodak
(podpis)

Wrocław, dnia 20 listopada 2014 r.

Biegły sądowy chirurg-ortopeda
dr n. med. Jan Wklęsły

Sąd Okręgowy we Wrocławiu
Wydział I Cywilny

sygn. akt I C 318/14

OPINIA SĄDOWO-LEKARSKA

wykonana na zlecenie Sądu Okręgowego we Wrocławiu, stosownie do treści postanowienia Sądu z dnia 29 lipca 2014 r.

Opinię opracowano na podstawie dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy oraz przedstawionej przez powoda, a także badania powoda przeprowadzonego przez biegłego w dniu 17 października 2014 r.

Tożsamość stawającego do badania powoda stwierdziłem na podstawie dowodu osobistego serii DDD numer 129855.

Powód podaje, że w dniu 2 grudnia 2013 r. we Wrocławiu, idąc chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37, poślizgnął się, noga utkwiała mu w dziurze w chodniku, w związku z czym upadł i doznał złamania kości udowej prawej, nadto doznał urazu głowy, bowiem uderzył głową o chodnik.

Jak wynika z okazanej mi przez powoda oraz ze zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej, powód został przyjęty w dniu 2 grudnia 2013 r. do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. Stwierdzono wówczas u powoda Jana Zawrotnego uraz głowy i złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem. Na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym tego Szpitala wykonano powodowi Janowi Zawrotnemu endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu powód przebywał do 13 grudnia 2013 r.

Odpowiadając na pytania Sądu, stwierdzam:

1. Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez powoda były znacznie nasilone. Uraz, którego doznał powód, powoduje znaczne cierpienia fizyczne. Przez okres pierwszych sześciu tygodni po operacji dolegliwości te były znacznego stopnia. Łagodzone one były środkami farmakologicznymi. Po tym okresie dolegliwości te malały, z tym, że nadal utrzymywały się przez około dwanaście tygodni. Aktualnie powód sygnalizuje, że

zwłaszcza podczas zmian pogody odczuwa ból w miejscu złamania, co jest wysoce prawdopodobne.

2. W następstwie operacji u powoda doszło do zaniku mięśni prawej kończyny dolnej i do wydłużenia prawej kończyny dolnej, co powoduje upośledzenie chodu (powód utyka chodząc). Może to w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na stan pozostałych stawów kończyn dolnych oraz kręgosłupa u powoda.

3. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, ze względów chirurgiczno-ortopedycznych z uwagi na wydłużenie prawej kończyny o 1 cm, nieznaczne zaniki mięśniowe, mierny stopień ograniczenia ruchu i mierny stopień ograniczenia wydolności chodu oceniam na 15% (piętnaście procent), na podstawie punktu 145 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 954).

BIEGŁY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego we Wrocławiu
chirurg-ortopeda
dr n. med. Jan Wklęsły
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział I Cywilny - w składzie:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

rozpoznał na rozprawie w dniu 12 lutego 2015 r. we Wrocławiu

sprawę z powództwa Jana Zawrotnego

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Janowi Nowakowi

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powód Jan Zawrotny i pozwany Jan Nowak osobiście.

W imieniu pozwanej Spółdzielni adwokat Tadeusz Nakonieczny, pełnomocnictwo w aktach.

Powód popiera powództwo i wywodzi jak w pozwie.

Pozwany Jan Nowak nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni nie uznaje powództwa i wywodzi jak w odpowiedzi na pozew.

Powód, pozwany Jan Nowak i pełnomocnik pozwanej Spółdzielni oświadczają, że otrzymali opinię biegłego dr n. med. Jana Wklęsłego z dnia 20 listopada 2014 r. i nie wnoszą do niej zastrzeżeń.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni oświadcza, że nie zgłasza nikogo do przesłuchania w charakterze strony.

Sąd postanowił: dopuścić dowód z przesłuchania stron, w tym powoda Jana Zawrotnego na okoliczność wypadku w dniu 2 grudnia 2013 r., odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych oraz zmiany sytuacji życiowej po wypadku; natomiast pozwanego Jana Nowaka na okoliczność zabezpieczenia obszaru prowadzonych prac i przyczyn odmowy zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

Staje powód Jan Zawrotny, lat 81, emerytowany nauczyciel, nie karany za składanie fałszywych zeznań. Tożsamość stawającego Sąd stwierdził na podstawie okazanego dowodu osobistego serii DDD 129855, pouczony o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Dnia 2 grudnia 2013 r. wieczorem szedłem chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu. Towarzyszyła mi córka Teresa Walczyk. Chodnik był rozkopany i bardzo nierówny, czego nie zauważyłem. Przed tym blokiem wpadłem w dziurę w chodniku i upadłem. Po upadku poczułem silny ból w nodze, bolała mnie też głowa, bo również głową uderzyłem o chodnik. Nie mogłem się podnieść. Musiało przyjechać pogotowie ratunkowe. Karetką zabrano mnie do szpitala, gdzie przebywałem prawie dwa tygodnie. Następnie korzystałem z zabiegów rehabilitacyjnych. W szpitalu stwierdzono, że mam również obrażenia głowy. Mam pretensje do Spółdzielni, że chodnik był w złym stanie a zwłaszcza, że była niezabezpieczona dziura.

Na pytanie Sądu powód zeznaje: rzeczywiście kilka miesięcy byłem praktycznie unieruchomiony. Odczuwałem zarówno silny ból w miejscu złamania, jak również odczuwałem i nadal odczuwam silne bóle i zawroty głowy. Bardzo przeżywam również, że nie mogę uczestniczyć w zebraniach Klubu Seniora. Jestem już starszym człowiekiem i nie wiem, jak długo jeszcze pożyję. Dlatego dla mnie szczególnie ważny jest każdy dzień, kiedy mogę być aktywny, spotykać się z przyjaciółmi. Po wypadku zostałem tego pozbawiony i nie mogę cieszyć się życiem. Wówczas, gdy przebywałem w szpitalu i również później codziennie odwiedzała mnie córka, która zgodnie z zaleceniami lekarzy przywoziła mi galaretki z cielęciny oraz serki, jogurty i inną żywność. Martwiłem się o nią, bo wiedziałem, że sama ma również kłopoty z chodzeniem, gdyż bolą ją stawy i nogi. Mówiła, żebym się nie martwił, bo przyjeżdża do mnie taksówką. Pytałem ją, ile za to płaci. Powiedziała, żebym się nie martwił, bo ma oszczędności, a za jeden przejazd w obie strony płaci 50 zł. Także po wypadku przez wiele miesięcy musiała mi pomagać córka, robiła mi zakupy, pomagała się ubierać, wyprowadzała mnie na spacer.

Staje pozwany Jan Nowak, lat 39, przedsiębiorca, nie karany za składanie fałszywych zeznań. Tożsamość stawającego Sąd stwierdził na podstawie okazanego dowodu osobistego serii DFL numer 145863, pouczony o treści art. 304 k.p.c., zeznaje:

Od kilkunastu lat prowadzę jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie usług remontowo-budowlanych, specjalizuję się w remontach nawierzchni dróg i chodników. Remont chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu wykonywali moi pracownicy w ostatnich miesiącach 2013 r. Umowę ze Spółdzielnią na wykonanie tych prac podpisałem osobiście. Charakter prac nie wymagał mojej stałej obecności, ja tylko dorywczo kontrolowałem pracowników. W mojej ocenie, umowa została wykonana prawidłowo, a Spółdzielnia zapłaciła mi należne wynagrodzenie. Na teren budowy przyjeżdżałem czasami w towarzystwie mojej przyjaciółki Anny Maj. Teren prac od początku był zabezpieczony gotowymi elementami konstrukcyjnymi, tzn. stabilnymi słupkami metalowymi, na betonowych podstawkach i montowanymi do nich poprzeczkami z rurek aluminiowych koloru szarego. Spółdzielnia nigdy nie zgłaszała zastrzeżeń co do zabezpieczenia miejsca prac oraz co do jakości wykonania tych prac.

Na pytanie Sądu: otrzymałem wezwanie do zapłaty skierowane do mnie przez powoda. Rzeczywiście odmówiłem zapłaty tych świadczeń na rzecz powoda, bo uważam, że do wypadku doszło z jego winy, być może wypadek zdarzył się nawet w innym miejscu aniżeli podał powód. Właścicielem nieruchomości, na której znajduje się osiedlowy chodnik jest Spółdzielnia, dlatego uważam, że ewentualną odpowiedzialność może ponosić tylko Spółdzielnia.

Powód popiera powództwo.

Pozwany Jan Nowak nie uznaje powództwa, wnosi o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni nie uznaje powództwa, wnosi o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok, podając ustnie zasadnicze motywy rozstrzygnięcia.

Sąd pouczył powoda i pozwanego Jana Nowaka o terminie i sposobie wniesienia środka odwoławczego.

Posiedzenie zakończono o godz. 11.15.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska
(podpis)

Przewodniczący:
SSO Marian Rodak
(podpis)



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marian Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Aldona Wiśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 lutego 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa Jana Zawrotnego

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Janowi Nowakowi

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu.

SSO Marian Rodak
(podpis)

Wrocław, dnia 18 lutego 2015 r.

Kancelaria Adwokacka

Adwokat Anna Laser

ul. Ostra 24

50-500 Wrocław

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Okręgowego we Wrocławiu
wpłynęło 18.02.2015r. godz. 13.12
st. sekr. sąd Anna Miła
(podpis)*

Sąd Okręgowy we Wrocławiu

Wydział I Cywilny

ul. Sądowa 1

50-040 Wrocław

Sygn. akt I C 318/14

Powód: Jan Zawrotny reprezentowany przez adwokata Annę Laser

Pozwani: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” we Wrocławiu oraz Jan Nowak

W N I O S E K

Działając w imieniu powoda, którego pełnomocnictwo załączam, wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 12 lutego 2015 r. w sprawie z powództwa Jana Zawrotnego przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” i Janowi Nowakowi sygn. akt I C 318/14 i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

Załączniki:

- pełnomocnictwo wraz z jego odpisami dla pozwanych,
- dowód uiszczenia opłaty skarbowej.

adwokat Anna Laser
(podpis)

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam adwokata Annę Laser prowadzącą Kancelarię Adwokacką we Wrocławiu przy ul. Ostrej 24 do prowadzenia we wszystkich instancjach mojej sprawy o zadośćuczynienie i odszkodowanie rozstrzygniętej w pierwszej instancji wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 318/14.

Wrocław, 18 lutego 2015 r.

Jan Zawrotny
(podpis)

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 7 maja 2014 r. powód Jan Zawrotny wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” we Wrocławiu i Jana Nowaka kwoty 93 000 złotych z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym 88 000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę i 5 000 złotych tytułem odszkodowania oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Przed wytoczeniem powództwa, pismami z dnia 24 lutego 2014 r. powód wezwał każdego z pozwanych do dobrowolnego spełnienia świadczenia - zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz powoda. Pozwana Spółdzielnia odpowiedziała pismem z dnia 7 marca 2014 r., że nie poczuwa się do odpowiedzialności, ponieważ zawarła umowę o remont chodnika z przedsiębiorcą, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem tego typu czynności, tj. z Zakładem Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak z siedzibą w Oleśnicy. Natomiast pozwany Jan Nowak, odpowiadając pismem z dnia 13 marca 2014 r. na wezwanie do dobrowolnej zapłaty, odmówił uregulowania należności i podniósł, że wyłącznie odpowiedzialną za zaistnienie wypadku jest pozwana Spółdzielnia, będąca właścicielem nieruchomości, na terenie której doszło do wypadku oraz że teren robót polegających na remoncie chodnika został prawidłowo przez niego zabezpieczony.

Dowody: dwa wezwania z dnia 24 lutego 2014 r. skierowane przez powoda do pozwanych, pismo pozwanej Spółdzielni do powoda z dnia 7 marca 2014 r., pismo pozwanego Jana Nowaka do powoda z dnia 13 marca 2014 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na pozew pozwany Jan Nowak wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 2 grudnia 2013 r. we Wrocławiu 79-letni wówczas powód, idąc chodnikiem osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej nr 37, przewrócił się, gdyż jego noga utkwiała w dziurze znajdującej się w chodniku. W następstwie tego doznał złamania kości udowej prawej, a także urazu głowy, uderzając głową o chodnik podczas upadku.

Dowody: zeznania świadków Teresy Walczyk i Jana Górnika, zeznania powoda w charakterze strony.

Po upadku powód nie mógł się samodzielnie podnieść i po wezwaniu karetki pogotowia został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Wojskowego we Wrocławiu. U powoda stwierdzono uraz głowy, złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem, w związku z czym został przetransportowany na Oddział Urazowo-Ortopedyczny tego Szpitala. W okresie leczenia szpitalnego na tym Oddziale u powoda wykonano endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego metodą CENTRAMENT. W Szpitalu tym powód przebywał od dnia 2 grudnia 2013 r. do dnia 13 grudnia 2013 r.

Dowody: karta informacyjna leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotycząca pobytu powoda w Szpitalu w dniach od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r., zeznania świadka Teresy Walczyk, zeznania powoda.

W czasie pobytu powoda w Szpitalu i później, łącznie przez okres dziesięciu tygodni, codziennie odwiedzała go córka Teresa Walczyk, która ze względu na występujące u niej ograniczenia ruchomości stawu biodrowego musiała dojeżdżać w tym celu taksówką do powoda i z powrotem do swego miejsca zamieszkania. Koszt przejazdu taksówką w obie strony wynosił każdorazowo 50 zł. Poza tym stosując się do zaleceń lekarzy dostarczała powodowi dodatkowe wyżywienie w postaci galaretek z cielęciny oraz serków, jogurtów, itp. Codziennie wydawała na zakupy dla powoda nie mniej niż 30 zł. W ww. okresie łączny koszt dożywiania powoda i dojazdów do niego, poniesiony przez jego córkę Teresę Walczyk, przekroczył 5 000 złotych.

Dowody: zeznania świadka Teresy Walczyk, zeznania powoda.

Bezpośrednio po wypadku cierpienia fizyczne odczuwane przez powoda były znacznie nasilone. Uraz, jakiego doznał, charakteryzuje się wysokim stopniem bolesności. W pierwszym okresie pooperacyjnym dolegliwości były znacznego stopnia, łagodzone środkami farmakologicznymi. Wraz z upływem czasu dolegliwości te malały, z tym, że do chwili obecnej podczas zmian pogody powód odczuwa ból głowy oraz ból w miejscu złamania.

W następstwie operacji u powoda wystąpił nieznaczny zanik mięśni prawej kończyny dolnej i wydłużenie prawej kończyny dolnej, co powoduje upośledzenie chodu. Może to w przyszłości niekorzystnie wpłynąć na pozostałe stawy kończyn dolnych oraz na kręgosłup. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15%, przede wszystkim ze względu na wydłużenie prawej kończyny dolnej o 1 cm, nieznaczne zaniki mięśniowe, mierny stopień ograniczeń ruchu, mierny stopień ograniczenia wydolności chodu.

Dowody: opinia biegłego chirurga-ortopedy dr. n. med. Jana Wklęsłego, zeznania świadków Teresy Walczyk i Jana Górnik, zeznania powoda.

Pozwany Jan Nowak, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą Zakład Budowy i Remontów Dróg i Chodników Jan Nowak w Oleśnicy, na podstawie umowy z dnia 10 września 2013 r. numer 2013/106/chod., zawartej z pozwaną Spółdzielnią, wykonywał w okresie od dnia 10 września 2013 r. do dnia 14 grudnia 2013 r.

roboty polegające na remoncie chodnika osiedlowego przed blokiem mieszkalnym przy ul. Krótkiej 37 we Wrocławiu.

Dowody: odpis umowy 2013/106/chod. zawartej przez pozwanych w dniu 10 września 2013r., zeznania świadków Teresy Walczyk, Jana Górnik, Anny Maj, Tadeusza Kowalskiego, zeznania powoda w charakterze strony i zeznania pozwanego Jana Nowaka w charakterze strony.

Przez cały czas wykonywania robót, to jest w okresie od dnia 10 września 2013 r. do dnia 14 grudnia 2013 r., w tym także w dniu 2 grudnia 2013 r. chodnik osiedlowy, na którym były wykonywane roboty, był należycie zabezpieczony w sposób skutecznie ostrzegający przechodniów przed wtargnięciem na teren robót.

Dowody: zeznania świadków Anny Maj, Tadeusza Kowalskiego, zeznanie pozwanego Jana Nowaka.

Świadek Tadeusz Kowalski osobiście sprawdzał stan zabezpieczenia placu robót w dniu 2 grudnia 2013 r. i roboty te były należycie zabezpieczone.

Dowód: zeznanie świadka Tadeusza Kowalskiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Udowodnione zostało, że zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło w dniu 2 grudnia 2013 r. na remontowanym chodniku osiedlowym przed blokiem mieszkalnym przy ulicy Krótkiej 37 we Wrocławiu. Na tym chodniku przewrócił się powód, doznając obrażeń w postaci złamania kości udowej prawej i urazu głowy. Wynika to wprost z zeznań świadków Teresy Walczyk i Jana Górnik oraz z zeznań powoda, a częściowo także z karty informacyjnej leczenia szpitalnego ze Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, dotyczącej pobytu powoda w Szpitalu w dniach od 2 grudnia 2013 r. do 13 grudnia 2013 r. oraz opinii biegłego.

W ocenie Sądu, pozwanym nie można jednak przypisać winy w rozumieniu art. 415 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przez cały czas wykonywania robót, to jest w okresie od dnia 10 września 2013 r. do dnia 14 grudnia 2013 r., w tym także w dniu 2 grudnia 2013 r., chodnik osiedlowy, na którym były wykonywane roboty, był należycie zabezpieczony w sposób skutecznie ostrzegający przechodniów przed wtargnięciem na teren robót, a świadek Tadeusz Kowalski osobiście sprawdzał stan zabezpieczenia placu robót w dniu 2 grudnia 2013 r. i roboty te były należycie zabezpieczone, co wynika jednoznacznie i wprost z logicznych i spójnych zeznań świadków Anny Maj i Tadeusza Kowalskiego oraz z zeznań pozwanego Jana Nowaka. Pozwani wykazali więc należyłą staranność, aby zabezpieczyć teren, na którym prowadzone były prace.

Sąd w pełni podziela pogląd, że współczesna cywilistyka posługuje się tzw. normatywną koncepcją winy, choć poszczególne jej ujęcia nieco się różnią. W myśl szeroko

akceptowanego poglądu, winą to ujemna ocena całokształtu postępowania sprawcy, polegająca na możliwości uczynienia mu zarzutu na podstawie analizy jego stanu psychicznego i istniejącej normy. Rozwijając ten pogląd należy wskazać, że przesłankami uzasadniającymi postawienie zarzutu są: bezprawność zachowania, umyślność lub nieumyślność (niebaldstwo) oraz poczytalność sprawcy.

Fakt wtargnięcia przez powoda na dobrze zabezpieczony i oznakowany teren prowadzenia robót wyklucza możliwość przypisania pozwanym winy, a tym samym ich deliktową odpowiedzialność.

Ponadto oczywiście bezzasadnym jest roszczenie skierowane wobec Jana Nowaka. Jan Nowak nie jest właścicielem ani zarządcą terenu, na którym doszło do wypadku. Ewentualnym zobowiązanym do naprawienia szkody, gdyby powód wykazał winę sprawcy, mogłaby być pozwana Spółdzielnia. Jak już jednak wyżej wywiedziono, pozwanym winy przypisać nie można.

Dodatkowo podkreślić tylko należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do dochodzenia przez powoda kosztów dojazdów do Szpitala i dodatkowego wyżywienia ponoszonych przez jego córkę.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo.

Z uwagi na wyjątkową sytuację powoda, jako strony przegrywającej, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej Spółdzielni.

SSO Marian Rodak
(podpis)

Informacja dla zdającego: Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi powoda w dniu 3 marca 2015 r.

Nr kodu zdającego

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

EGZAMIN ADWOKACKI

13 MARCA 2015 r.

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 6 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

I. Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym – proszę sporządzić, jako należycie umocowany pełnomocnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Alfa”- adwokat Tomasz Filipowicz, pozew albo opinię prawną w przypadku uznania, że brak jest podstaw prawnych do wniesienia pozwu – z uwzględnieniem interesu mocodawcy.
2. Należy przyjąć, że wszystkie dokumenty, o których mowa w zadaniu, zostały sporządzone prawidłowo i zostały podpisane przez uprawnione do tego osoby, zgodnie z zasadami reprezentacji.
3. W przypadku, gdy zdający uzna, że rozwiązanie zadania polega na sporządzeniu pozwu, nie ma on obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej.
4. Pod sporządzonym pozwym albo opinią należy wpisać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym dokumentem.
5. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać ze stanu faktycznego zadania.
6. W przypadku rozwiązania zadania poprzez sporządzenie pozwu należy założyć, że adwokat dysponuje właściwym pełnomocnictwem, od którego uiszczono opłatę skarbową.
7. W przypadku sporządzenia pozwu należy przyjąć, że w Lublinie znajduje się Sąd Rejonowy w Lublinie oraz Sąd Okręgowy w Lublinie. W każdym z tych sądów funkcjonują m.in. wydziały cywilne i gospodarcze.
8. W przypadku rozwiązania zadania poprzez sporządzenie pozwu, oznaczając sąd, do którego jest kierowany pozew, należy jedynie wskazać:
 - a) właściwy rzeczowo sąd i określić jego wydział (bez wskazania numeru wydziału),
 - b) miejscowość będącą siedzibą sądu, bez określenia jego adresu.
9. W przypadku potrzeby dołączenia do pozwu lub opinii załączników, nie wymaga się ich sporządzenia.

II. Stan faktyczny

1. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Alfa” z siedzibą w Lublinie (dalej: „spółka Alfa”) sprzedała 2 sierpnia 2010 r. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Beta” z siedzibą w Lublinie (dalej: „spółka Beta”) materiały budowlane o wartości 130 000 złotych. Spółka Beta nie wywiązała się z obowiązku zapłaty ceny.
2. Prawomocnym wyrokiem z 26 sierpnia 2011 r., sygn. akt IX GC 130/11, Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od spółki Beta na rzecz spółki Alfa należność 130 000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10 100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.
3. Po uzyskaniu tytułu wykonawczego spółka Alfa skierowała wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.
4. W dniu 21 marca 2012 r. spółka Alfa i spółka Beta zawarły ugodę pozasądową. Ugoda została zawarta w formie pisemnej. Na jej podstawie, spółka Beta zobowiązała się zapłacić całą zasądzoną od niej należność w terminie 7 dni od dnia zawarcia ugody, z odsetkami ustawowymi wyliczonymi na dzień zawarcia ugody. W wyniku zawarcia ugody spółka Alfa cofnęła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które zostało umorzone. Ugoda nie została wykonana przez spółkę Beta, która nie odpowiadała na kolejne wezwania spółki Alfa do uiszczenia należności. W ugodzie zawarte było postanowienie, zgodnie z którym, w razie niezapłacenia należności w terminie, ugodę uważa się za niezawartą.
5. W dniu 28 maja 2012 r. Sąd Rejonowy w Lublinie ogłosił upadłość spółki Beta połączoną z likwidacją jej majątku, przy czym wniosek o ogłoszenie upadłości spółki Beta został złożony przez Andrzeja Chrzanowskiego w dniu 2 kwietnia 2012 r., bezpośrednio po zapoznaniu się ze stanem spraw spółki.
6. W dniu 2 lipca 2012 r. w postępowaniu upadłościowym spółka Alfa zgłosiła przysługującą jej wierzytelność do masy upadłości spółki Beta. Wierzytelność ta została uznana i wciągnięta na listę wierzytelności. Po uznaniu wierzytelności, spółka Alfa otrzymała 1 października 2013 r. pismo (zawiadomienie) od syndyka, że jej wierzytelność nie zostanie zaspokojona w postępowaniu upadłościowym.
7. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt VIII U 90/12, Sąd Rejonowy w Lublinie stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego spółki Beta. Orzeczenie to zostało doręczone spółce Alfa w dniu 20 grudnia 2013 r. Zgłoszona

przez spółkę Alfa wierzytelność nie została zaspokojona w postępowaniu upadłościowym. Następnie na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Lublinie w dniu 10 lutego 2014 r. wykreślono spółkę Beta z Krajowego Rejestru Sądowego. Oba postanowienia są prawomocne.

8. Spółka Beta od 16 maja 2011 r., z powodu braku środków pieniężnych, zaprzestała na stałe płać wszelkich wymagalnych wobec niej zobowiązań pieniężnych, a na dzień 31 grudnia 2011 r. nadwyżka pasywów nad aktywami wynosiła 205 000 złotych. W skład aktywów spółki Beta wchodziły nieruchomości o łącznej wartości co najmniej 2 000 000 złotych.
9. Zarząd w spółce Beta był jednoosobowy. Prezesami zarządu spółki Beta (uprawnionymi do jednoosobowej reprezentacji tej spółki i ujawnionymi w KRS) byli:
 - a. od 1 stycznia 2009 r. do 3 maja 2011 r. - Arkadiusz Król, zam. ul. W. Kunickiego 83/11, 20-459 Lublin (funkcja ustała wskutek rezygnacji);
 - b. od 4 maja 2011 r. do 30 marca 2012 r. - Tomasz Kowalski, zam. ul. Armii Krajowej 3/10, 20-045 Lublin (funkcja ustała wskutek odwołania);
 - c. od 31 marca 2012 r. - Andrzej Chrzanowski, zam. ul. Kolejowa 3/10, 20-040 Lublin.
10. Prezes jednoosobowego zarządu spółki Alfa, Adam Sokołowski, zam. ul. Bema 4/25, 20-031 Lublin, zgłosił się 16 lutego 2015 r. do adwokata Tomasza Filipowicza prowadzącego swą kancelarię w Lublinie, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-045 Lublin, prosząc o ocenę prawną sytuacji reprezentowanej przez niego spółki i ewentualne dochodzenie roszczeń w postępowaniu przed sądem. Prezes zaznaczył ponadto, że w przypadku stwierdzenia podstaw do wniesienia pozwu życzy sobie, aby zawierał on również wniosek o udzielenie zabezpieczenia dochodzonego roszczenia, gdyż obawia się o skuteczność przyszłej egzekucji należności reprezentowanej przez niego spółki.
11. Prezes spółki Alfa przedstawił adwokatowi Tomaszowi Filipowiczowi:
 - a) odpis prawomocnego wyroku z dnia 26 sierpnia 2011 r. Sądu Okręgowego w Lublinie, sygn. akt IX GC 130/11,
 - b) ugodę pozasądową z 21 marca 2012 r. zawartą pomiędzy spółką Alfa i spółką Beta,
 - c) zawiadomienie syndyka z 1 października 2013 r. (doręczone w tym samym dniu), skierowane do spółki Alfa, że jej wierzytelność nie zostanie zaspokojona w postępowaniu upadłościowym,

- d) odpis prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt VIII U 90/12, o zakończeniu postępowania upadłościowego spółki Beta,
- e) odpis zupełny z Krajowego Rejestru Sądowego spółki Beta, potwierdzający pełnienie funkcji w zarządzie spółki Beta przez osoby wymienione w punkcie 9 a-c zadania i w okresach w nim wymienionych oraz wykreślenie spółki Beta z KRS,
- f) wypis z rejestru gruntów wydany w dniu 21 stycznia 2015 r. przez Starostwo Powiatowe w Lubartowie, z którego wynika, że Arkadiusz Król jest właścicielem nieruchomości rolnej położonej w miejscowości Kozłówka, gmina Kamionka, powiat lubartowski, składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 510 i 511 o łącznej powierzchni 2,25 ha, przy czym nieruchomość ta nie ma założonej księgi wieczystej, zaś tytuł własności wynika z aktu własności ziemi WBG Nr 411/720/74,
- g) pisemne oświadczenie z 20 stycznia 2015 r. podpisane przez sołtysa wsi Kozłówka - Stanisława Zająca, z którego wynika, że nieruchomość ta od około miesiąca wystawiona jest na sprzedaż, gdyż na tablicy ogłoszeń sołectwa widnieje oferta sprzedaży tej nieruchomości z podanym numerem telefonu Arkadiusza Króla,
- h) odpis z księgi wieczystej KW Nr SI1M/0004545/1, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, noszący datę 15 stycznia 2015 r., z którego wynika, że Tomasz Kowalski jest właścicielem nieruchomości położonej w Mińsku Mazowieckim przy ul. Warszawskiej 80 A, stanowiącej zabudowaną działkę gruntu o powierzchni 0,2010 ha,
- i) egzemplarz „Gazety Ogłoszeniowej” nr 1 ze stycznia 2015 r. z zamieszczonym w niej ogłoszeniem następującej treści: „Pilnie sprzedam nieruchomość w centrum Mińska Mazowieckiego, działka 2010 m² z domem piętrowym i pawilonem handlowym, tel. 500755111” (numer telefonu należącego do Tomasza Kowalskiego),
- j) dokument z 29 stycznia 2015 r. zatytułowany „Raport”, sporządzony przez Jana Wrzoska właściciela Agencji Detektywistycznej „Dyskrecja” w Lublinie ul. Nikłowa 77 A, z którego wynika, że Andrzej Chrzanowski jest właścicielem samochodu osobowego marki Land Rover, rok produkcji 2013, numer rejestracyjny LU 99900 i pojazd ten aktualnie wystawiony jest na sprzedaż

w Autokomisie przy ul. Majowej 120 w Lublinie za cenę 159 000 złotych.

- 12.** Prezes spółki Alfa przedstawił również adwokatowi odpisy wezwań z dnia 15 grudnia 2014 r. do zapłaty należności zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 sierpnia 2011 r., sygn. akt IX GC 130/11 wraz z dowodami ich doręczenia. Wezwania te spółka Alfa skierowała do osób, które były prezesami zarządu spółki Beta, a więc do: Arkadiusza Króla, Tomasza Kowalskiego, Andrzeja Chrzanowskiego, wymienionych w punkcie 9 a-c zadania.

Każde z wezwań zostało skierowane do każdego z prezesów spółki Beta z osobna i w ich treści znajdowało się żądanie zapłaty kwoty 130 000 złotych wraz z zasądzonymi odsetkami ustawowymi w kwocie 63 426 złotych (wyliczonymi na dzień wysłania wezwań, tj. 15 grudnia 2014 r., czyli za okres od 1 grudnia 2010 r. do 15 grudnia 2014 r.) oraz zasądzonymi kosztami procesu w kwocie 10 100 złotych, w terminie do 31 grudnia 2014 r. Kwota wynikająca z wezwań została określona prawidłowo.

Wszystkie wezwania zostały skutecznie doręczone w dniu 18 grudnia 2014 r. i każde z nich pozostało bez reakcji.

13. Dane dotyczące spółki Alfa:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Alfa” z siedzibą w Lublinie, ul. I. Radziszewskiego 12, 20-035 Lublin, wpisana do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym Lublin–Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, numer KRS 0976584901, NIP 0001561890, REGON 1818109010910015, kapitał zakładowy w kwocie 100 000 złotych w całości opłacony.

14. Dane dotyczące spółki Beta:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Beta” z siedzibą w Lublinie, ul. Lubartowska 2/3, 20-045 Lublin, wpisana do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, numer KRS 0007819760, NIP 0919743291, REGON 765409879015341, kapitał zakładowy w kwocie 50 000 złotych opłacony w całości. Spółka została wykreślona z KRS w dniu 10 lutego 2014 r.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej

EGZAMIN ADWOKACKI

13 MARCA 2015 r.

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa gospodarczego oraz z zakresu prawa administracyjnego) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 18 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania - opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy administracyjnej - jako należycie umocowany pełnomocnik Antoniego Szczupaka adwokat Jan Nowak, proszę przygotować skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia skargi, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy założyć, że na dokumentach dołączonych do zadania znajdują się właściwe podpisy.
3. Treść przywołanych w uzasadnieniu decyzji przepisów prawnych jest zgodna z ich rzeczywistym brzmieniem.
4. W przypadku rozwiązania zadania poprzez przygotowanie skargi, należy założyć, że adwokat dysponuje właściwym pełnomocnictwem, od którego uiszczono opłatę skarbową.
5. W przypadku przygotowania skargi należy przyjąć, że właściwym sądem jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie, 10-562 Olsztyn, ul. Emilii Plater 1.
6. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie skargi, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnego wpisu ani wykazywania faktu jego uiszczenia.
7. Pod przygotowaną skargą albo opinią należy wpisać imię i nazwisko osoby, która powinna złożyć podpis pod tym dokumentem.
8. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z opracowanych na potrzeby egzaminu akt sprawy administracyjnej.

Adnotacja

W dniu 5 stycznia 2015 r. do siedziby Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Ełku zgłosił się Adam Karaś, który oświadczył, że jest pracownikiem baru „Pod Złotym Linem” znajdującego się w Ełku przy ul. Stawowej 13 i chce złożyć zeznania na temat panujących tam warunków higienicznych. Zeznania zostały zapisane w formie protokołu stanowiącego załącznik do niniejszej adnotacji.

Treść złożonych zeznań uzasadnia przeprowadzenie kontroli w barze „Pod Złotym Linem”.

Na podstawie dostępnych baz danych ustaliłem, że bar „Pod Złotym Linem” w Ełku przy ul. Stawowej 13 prowadzony jest w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej przez Antoniego Szczupaka, zamieszkałego w oddzielnym budynku pod tym samym adresem.

Ełk, dnia 5 stycznia 2015 r.

Sporządzający adnotację

Jan Sterylny

(podpis)

Protokół przesłuchania świadka

W dniu 5 stycznia 2015 r. w siedzibie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ełku został przesłuchany w charakterze świadka Adam Karaś, nr dow. os. AAA 123456, zamieszkały w Ełku przy ul. Kolejowej 12, w sprawie warunków higienicznych panujących w barze „Pod Złotym Linem” w Ełku przy ul. Stawowej 13.

Przesłuchania świadka dokonał pracownik Sekcji Higieny Żywności, Żywienia i Przedmiotów Użytku PSSE w Ełku mgr Jan Sterylny.

Świadek został pouczony o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania stosownie do treści art. 83 § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, a także o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego.

Świadek zeznaje, co następuje:

Jestem, a w zasadzie do dzisiaj byłem, pracownikiem baru „Pod Złotym Linem” w Ełku przy ul. Stawowej 13. Bar jest prowadzony przez Antoniego Szczupaka. W barze, oprócz mnie i szefa, pracuje jeszcze jego żona – Krystyna Szczupak. Ja zajmowałem się przyjmowaniem zamówień od klientów, wydawaniem jedzenia oraz prowadzeniem kasy. Żona szefa obsługuje kuchnię, a szef zajmuje się głównie zaopatrzeniem, czasami pomaga też w kuchni i przy obsłudze klientów.

Już od dłuższego czasu zauważałem pogarszające się warunki sanitarne w barze. Szef przestał dbać o higienę. W toalecie dla klientów często brakuje mydła i papieru toaletowego. Mówiłem szefowi, że klienci bardzo się na to skarżą, ale on nic sobie z tego nie robił. Z tej samej toalety korzystają również pracownicy

baru, to znaczy ja, szef i jego żona, bo w toalecie na zapleczu baru od dwóch miesięcy nie działa spłuczka klozetowa. Najgorzej jest w kuchni. Tam od kilku lat nie był przeprowadzany żaden remont. Ze ścian i sufitu łuszczy się farba i odpada tynk. Żonie szefa to nie przeszkadza. Ona też nie martwi się o higienę. Nie myje rąk, często pali papierosy przygotowując jednocześnie posiłki dla klientów.

Dzisiaj jeszcze raz zwróciłem szefowi na to uwagę, a on mi powiedział, że to nie moja sprawa i mam się do tego nie wtrącać. Kiedy powiedziałem, że możemy mieć kłopoty z „Sanepidem”, zdenerwował się i kazał mi pakować swoje „manatki”, ponieważ zwalnia mnie z pracy. Dlatego postanowiłem złożyć te zeznania. To wszystko co mam w tej sprawie do powiedzenia.

Omówienie skreśleń i poprawek: skreśleń i poprawek nie naniesiono.

Protokół odczytano świadkowi.

Uwagi: świadek nie wnosi uwag do treści protokołu.

Na tym zakończono przesłuchanie świadka.

Przesłuchujący:

Jan Sterylny

(podpis)

Świadek:

Adam Karaś

(podpis)

Elk, dnia 5 stycznia 2015 r.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny

w Elku

ul. Toruńska 6A/1

19-300 Elk

Znak pisma: 10/2015

Pan

Antoni Szczupak

ul. Stawowa 13

19-111 Elk

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Elku, działając na podstawie art. 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm.)

zawiadamia

że w dniu 5 stycznia 2015 r. z urzędu zostało wszczęte wobec Pana postępowanie administracyjne w przedmiocie przestrzegania wymagań higienicznych w barze „Pod Złotym Linem”, znajdującym się przy ul. Stawowej 13 w Elku.

Pouczenie:

Strona ma możliwość czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji może wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań (art. 10 § 1 k.p.a.).

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Elku

Anna Zygzak

(podpis)

Potwierdzam otrzymanie zawiadomienia

Elk, dnia 7 stycznia 2015 r.

Antoni Szczupak

(podpis)

Elk, dnia 5 stycznia 2015 r.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny

w Elku

ul. Toruńska 6A/1

19-300 Elk

UPOWAŻNIENIE nr 1/2015

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2011 r., Nr 212, poz. 1263, z późn. zm.) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 31 grudnia 2009 r. w sprawie zasad i trybu upoważniania pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych lub Głównego Inspektoratu Sanitarnego do wykonywania określonych czynności kontrolnych i wydawania decyzji w imieniu państwowych inspektorów sanitarnych lub Głównego Inspektora Sanitarnego (Dz. U. z 2010 r., Nr 2, poz. 10), a także art. 79a ust. 1 i 6 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 672, z późn. zm.), Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Elku upoważnia do przeprowadzenia kontroli pracownika Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Elku:

mgr Jana Sterylnego

legitymacja służbowa nr 1313/2010

Przedsiębiorca objęty kontrolą: **Antoni Szczupak, ul. Stawowa 13, 19-111 Elk.**

Zakres przedmiotowy kontroli: kontrola przestrzegania wymagań higienicznych w barze „Pod Żółtym Linem”, ul. Stawowa 13, 19-111 Elk.

Kontrola trwać będzie: od dnia 7 stycznia 2015 r. do dnia 7 stycznia 2015 r. (jeden dzień).

Pieczęć okrągła

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Elku

Anna Zygzak

(podpis)

Pouczenie o prawach i obowiązkach kontrolowanego przedsiębiorcy

Kontrolowany przedsiębiorca ma prawo do:

1. Uczestniczenia w kontroli osobiście lub przez upoważnioną osobę.
2. Otrzymania protokołu kontroli.
3. Wniesienia do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Elku w terminie 3 dni od wszczęcia kontroli sprzeciwu wraz z uzasadnieniem wobec podjęcia i wykonywania przez organ kontroli czynności z naruszeniem przepisów art. 79 -79b, art. 82 ust. 1 i art. 83 ust. 1 i 2 z zastrzeżeniem art. 84d ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.
4. Otrzymania na piśmie uzasadnienia o konieczności przedłużenia kontroli z przyczyn niezależnych od organu kontrolującego.
5. Dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, jeżeli poniósł szkodę na skutek przeprowadzenia czynności z naruszeniem przepisów prawa.

6. Zgłaszania zastrzeżeń w protokole do ustaleń wynikłych w trakcie kontroli.

Kontrolowany przedsiębiorca ma obowiązek:

1. Uczestniczyć w kontroli osobiście lub przez upoważnioną osobę.
2. Prowadzić i przechowywać w swojej siedzibie książkę kontroli oraz upoważnienia i protokoły kontroli, a także na żądanie kontrolującego:
 - a) dokonywać w książce kontroli wpisu informującego o wykonaniu zaleceń pokontrolnych bądź wpisu o ich uchyleniu przez organ kontroli lub jego organ nadrzędny albo sąd administracyjny,
 - b) umożliwić przeprowadzenie kontroli upoważnionym pracownikom organów kontroli, a w szczególności poprzez:
 - udzielanie pisemnych i ustnych informacji,
 - okazanie dokumentów i udostępnianie danych,
 - umożliwienie pobierania próbek do badań laboratoryjnych.
3. Poddać się powtórnej kontroli w tym samym zakresie przedmiotowym w danym roku kalendarzowym, jeżeli wynik kontroli wykaże rażące naruszenie przepisów prawa przez przedsiębiorcę.

Szczegółowe zasady przeprowadzania kontroli określa rozdział 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 672, z późn. zm.).

Upoważnienie jest ważne za okazaniem legitymacji służbowej.

Upoważnienie w jednym egzemplarzu pozostawia się kontrolowanemu, drugi egzemplarz załącza się do akt administracyjnych.

Potwierdzam otrzymanie egzemplarza upoważnienia i okazanie mi legitymacji służbowej.

Elk, dnia 7 stycznia 2015 r.

Antoni Szczupak

(podpis)

Protokół z kontroli nr 1/2015

I. Przedsiębiorca objęty kontrolą: Antoni Szczupak

Miejsce prowadzenia działalności gospodarczej: ul. Stawowa 13, 19-111 Ełk

Miejsce zamieszkania: ul. Stawowa 13, 19-111 Ełk.

II. Zakres przedmiotowy kontroli: kontrola przestrzegania wymagań higienicznych w barze „Pod Złotym Linem”, ul. Stawowa 13, 19-111 Ełk.

III. Kontrola została przeprowadzona przez pracownika Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ełku – mgr Jana Sterylnego, nr leg. służb. 1313/2010, na podstawie upoważnienia do przeprowadzenia kontroli nr 1/2015 z dnia 5 stycznia 2015 r., wystawionego przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ełku.

IV. Przeprowadzenie kontroli było uzasadnione bezpośrednim zagrożeniem zdrowia klientów baru, w związku z czym na podstawie art. 79 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r., poz. 672, z późn. zm.) nie zawiadamiano kontrolowanego o zamiarze wszczęcia kontroli.

V. Kontrolowanemu doręczono egzemplarz upoważnienia do przeprowadzenia kontroli oraz okazano legitymację służbową pracownika upoważnionego do przeprowadzenia kontroli.

VI. Kontrolowanego pouczone o jego prawach i obowiązkach wynikających z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

VII. Kontrola została przeprowadzona w dniu 7 stycznia 2015 r. (jeden dzień).

VIII. Ustalenia kontroli:

1. Bar „Pod Złotym Linem” w Ełku przy ul. Stawowej 13 prowadzony jest przez Antoniego Szczupaka w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej – REGON 123456785.

2. Obsługę baru zapewniają: właściciel - Antoni Szczupak oraz jego żona Krystyna Szczupak. Do dnia 5 stycznia 2015 r. w barze pracował także Adam Karaś, który – według wyjaśnień Antoniego Szczupaka – został dyscyplinarnie zwolniony za nieprzestrzeganie dyscypliny pracy.

3. Budynek baru, wydzielony od budynku mieszkalnego, składa się z:

- 1) pomieszczenia głównego, przeznaczonego do obsługi klientów, wyposażonego w sześć stolików z krzesłami, w którym wydzielone zostało stanowisko (łada) do przyjmowania zamówień i wydawania klientom posiłków; do pomieszczenia głównego przylega WC dostępne dla klientów baru;
- 2) zaplecza kuchennego i magazynowego, składającego się z trzech oddzielnych pomieszczeń: kuchni, magazynu produktów, pomieszczenia socjalnego wraz z WC dla personelu.

4. Podczas kontroli stwierdzono następujące nieprawidłowości:

- 1) Ściany i sufit w pomieszczeniu kuchennym są w bardzo złym stanie sanitarnym - brudne i okopcone z licznymi, dużymi ubytkami tynku i łuszczącej się farby.
- 2) Rury doprowadzające wodę w kuchni są zardzewiałe. Stwierdzono przeciek z rury usytuowanej pod sufitem, wokół którego tworzy się grzyb.

3) W dniu kontroli nie było dostępne pomieszczenie WC dla personelu. Według wyjaśnień właściciela baru chwilę przed rozpoczęciem kontroli zepsuł się zamek w drzwiach do tego pomieszczenia. Ma być on wkrótce naprawiony przez wezwanego ślusarza. Na pytanie o sprawność wyposażenia WC dla personelu, właściciel baru zapewnił, że wszystkie znajdujące się w nim urządzenia są w pełni sprawne.

IX. W trakcie kontroli do wglądu okazano aktualne zaświadczenia lekarskie Antoniego Szczupaka oraz Krystyny Szczupak uprawniające do pracy w gastronomii.

X. Uwagi i zastrzeżenia kontrolowanego: kontrolowany nie wniósł uwag i zastrzeżeń do treści protokołu.

XI. Poprawki i uzupełnienia do protokołu: nie naniesiono.

XII. Dane wynikające z czynności kontrolnych zostały wpisane do książki kontroli.

Protokół został sporządzony w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, a następnie po odczytaniu i omówieniu został podpisany. Jeden egzemplarz protokołu otrzymał kontrolowany.

Elk, dnia 7 stycznia 2015 r.

Kontrolujący:

Jan Sterylny

(podpis)

Kontrolowany:

Antoni Szczupak

(podpis)

Elk, dnia 20 stycznia 2015 r.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny

w Elku

ul. Toruńska 6A/1

19-300 Elk

Pan Antoni Szczupak

ul. Stawowa 13

19-111 Elk

DECYZJA nr 1/2015

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Elku, działając na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1263, z późn. zm.) oraz art. 104 i art. 108 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, z późn. zm.), po sprawdzeniu warunków higienicznych w barze „Pod Złotym Linem” w Elku przy ul. Stawowej 13, opisanych w protokole z kontroli nr 1/2015 z dnia 7 stycznia 2015 r.:

I. Nakazuje usunąć nieprawidłowości w zakresie przestrzegania wymagań higienicznych w barze „Pod Złotym Linem” w Elku przy ul. Stawowej 13, poprzez:

1. usunięcie w pomieszczeniu kuchennym wycieku z rury usytuowanej pod sufitem, a także wymianę w tym pomieszczeniu tynków oraz powłok malarskich ścian i sufitu;
2. zapewnienie sprawnie działającej spłuczki klozetowej w pomieszczeniu WC przeznaczonym dla personelu baru

- w terminie 14 dni od daty otrzymania decyzji.

II. Nadaje decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

UZASADNIENIE

W dniu 5 stycznia 2015 r. z urzędu wszczęte zostało wobec Antoniego Szczupaka postępowanie administracyjne w przedmiocie przestrzegania wymagań higienicznych w barze „Pod Złotym Linem”, ul. Stawowa 13 w Elku. W wyniku przeprowadzonych czynności, w tym przeprowadzonej kontroli baru, stwierdzono szereg nieprawidłowości związanych z zachowaniem wymagań higienicznych.

Stwierdzono, że ściany i sufit w pomieszczeniu kuchennym są brudne i okopcone. W wielu miejscach odpada z nich tynk i łuszczy się farba. Rura przy suficie ma wyciek, wokół którego tworzy się grzyb. Ustaleń tych kontrolowany nie kwestionował.

Przeprowadzone postępowanie wykazało także, że w pomieszczeniu WC przeznaczonym dla personelu baru nie działa spłuczka klozetowa. W dniu kontroli pomieszczenie to nie zostało udostępnione kontrolującemu. Według wyjaśnień właściciela baru, chwilę przed rozpoczęciem kontroli zepsuł się zamek w drzwiach. Choć właściciel baru zapewnił, że wszystkie znajdujące się w tym pomieszczeniu urządzenia są w pełni sprawne, to jednak z zeznań złożonych przez byłego pracownika baru - Adama Karasia wynika, że od dwóch miesięcy nie działa w tym pomieszczeniu spłuczka klozetowa.

Stwierdzone wyżej nieprawidłowości naruszają wymagania higieniczne w zakresie środków spożywczych, wynikające z przepisów rozporządzenia (WE) Nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych (Dz. U. UE. L. Nr 139, s. 1 z dnia 30 kwietnia 2004 r. z późn. zm.).

Punkt 1 w rozdziale I załącznika II tego rozporządzenia stanowi: *„Pomieszczenia żywnościowe muszą być utrzymywane w czystości i zachowane w dobrym stanie i kondycji technicznej.”*.

Punkt 3 w rozdziale I załącznika II tego rozporządzenia stanowi: *„Musi być dostępna odpowiednia ilość ubikacji splukiwanych wodą, podłączonych do sprawnego systemu kanalizacyjnego. Ubikacje nie mogą łączyć się bezpośrednio z pomieszczeniami, w których pracuje się z żywnością.”*.

Punkt 1 lit. b i c w rozdziale II załącznika II tego rozporządzenia stanowi: *„W pomieszczeniach, w których się przygotowuje, poddaje obróbce lub przetwarza środki spożywcze (z wyjątkiem miejsc spożywania posiłków oraz pomieszczeń wymienionych w rozdziale III, ale włączając pomieszczenia zawarte w środkach transportu), projekt i wystrój muszą umożliwiać dobrą praktykę higieniczną żywności, w tym ochronę przed zanieczyszczeniem między oraz podczas działań. W szczególności: (...)*

b) powierzchnie ścian muszą być utrzymane w dobrym stanie i muszą być łatwe do czyszczenia, oraz tam gdzie jest to konieczne, do dezynfekcji. Wymaga to stosowania nieprzepuszczalnych, niepochlaniających, zmywalnych oraz nietoksycznych materiałów oraz gładkiej powierzchni aż do wysokości odpowiedniej dla wykonywanych czynności, chyba że podmioty prowadzące przedsiębiorstwa spożywcze mogą zapewnić właściwe organy, że inne użyte materiały są odpowiednie;

c) sufity (lub, w przypadku gdy nie ma sufitu, wewnętrzna powierzchnia dachu) i osprzęt napowietrzny muszą być zaprojektowane i wykonane w sposób uniemożliwiający gromadzenie się zanieczyszczeń oraz redukujący kondensację, wzrost niepożądanych pleśni oraz strząsanie cząstek”.

Naruszenie tych wymagań higienicznych wypełnia przesłankę wynikającą z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1263, z późn. zm.). Przepis ten stanowi: *„W razie stwierdzenia naruszenia wymagań higienicznych i zdrowotnych, państwowy inspektor sanitarny nakazuje, w drodze decyzji, usunięcie w ustalonym terminie stwierdzonych uchybień”*.

Na tej podstawie w punkcie I decyzji nałożono na stronę obowiązek usunięcia stwierdzonych uchybień w zakresie wymagań higienicznych w barze „Pod Żłotym Linem” w Elku przy ul. Stawowej 13, poprzez usunięcie w pomieszczeniu kuchennym wycieku z rury usytuowanej pod sufitem oraz wymianę w tym pomieszczeniu tynków i powłok malarskich ścian i sufitu, a także zapewnienie sprawnie działającej spłuczki klozetowej w pomieszczeniu WC dla personelu - w terminie 14 dni od daty otrzymania decyzji.

Z uwagi na fakt, że stwierdzone naruszenie wymagań higienicznych stwarza bezpośrednie

zagrożenie dla zdrowia i życia konsumentów baru „Pod Złotym Linem” w Ełku przy ul. Stawowej 13, na podstawie art. 108 § 1 k.p.a., w punkcie II decyzji orzeczono o nadaniu decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności.

POUCZENIE

Od niniejszej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Warmińsko-Mazurskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Olsztynie za pośrednictwem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ełku w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania decyzji.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ełku
Anna Zygzak
(podpis)

Otrzymują:

1. Antoni Szczupak, ul. Stawowa 13, 19-111 Ełk,
2. a/a.

Informacja dla zdającego: Należy założyć, że decyzja została doręczona Antoniemu Szczupakowi w dniu 20 stycznia 2015 r.

Elk, dnia 3 lutego 2015 r.

Antoni Szczupak
ul. Stawowa 13
19-111 Elk

*Adnotacja urzędowa PSSE w Elku:
Pismo złożone osobiście
w dniu 3 lutego 2015 r.*

**Warmińsko-Mazurski
Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny
w Olsztynie**
za pośrednictwem
Państwowego Powiatowego
Inspektora Sanitarnego
w Elku

ODWOŁANIE

Składałam odwołanie od decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Elku z dnia 20 stycznia 2015 r. nr 1/2015 w sprawie nałożenia na mnie wymienionych w niej obowiązków.

Nie kwestionuję sposobu przeprowadzenia kontroli w moim barze oraz ustaleń zawartych w protokole z kontroli z dnia 7 stycznia 2015 r., dotyczących stanu technicznego kuchni w barze. Nie zgadzam się jednak na wynikający z tej decyzji zakres prac, które muszę wykonać w tym pomieszczeniu. Nie mam na to środków, a co najważniejsze, tych prac nie da się wykonać w ciągu 14 dni i dlatego ich nie wykonałam. Moim zdaniem, dla poprawy warunków sanitarnych w pomieszczeniu kuchennym baru wystarczy tylko uszczelnić rurę, uzupełnić ubytki tynku oraz odmalować ściany i sufit. Nie ma potrzeby wymiany tynków. Przeprowadzenie tych prac wymagałoby zamknięcia baru, na co - w mojej obecnej sytuacji - nie mogę sobie pozwolić. Mam na utrzymaniu żonę i trójkę dzieci w wieku szkolnym.

Ponadto nie zgadzam się z przyjętymi w decyzji ustaleniami, dotyczącymi spłuczki klozetowej w pomieszczeniu WC dla personelu. W dniu kontroli pomieszczenie to nie było dostępne, bo zepsuł się zamek w drzwiach, ale sama spłuczka zawsze była i jest sprawna. Można to jeszcze raz sprawdzić. Adam Karaś zeznał nieprawdę z zemsty za to, że go zwolniłem z pracy.

Antoni Szczupak
(podpis)

Elk, dnia 6 lutego 2015 r.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny

w Elku

ul. Toruńska 6A/1

19-300 Elk

Warmińsko-Mazurski

Państwowy Wojewódzki

Inspektor Sanitarny

w Olsztynie

Na podstawie art. 133 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, z późn. zm.) przekazuję odwołanie Antoniego Szczupaka od decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Elku z dnia 20 stycznia 2015 r. nr 1/2015, nakładającej obowiązek usunięcia nieprawidłowości w zakresie przestrzegania wymagań higienicznych w barze „Pod Żółtym Linem” w Elku przy ul. Stawowej 13.

Odwołanie zostało wniesione w terminie. Po zapoznaniu się z treścią odwołania nie znaleziono podstaw do zastosowania art. 132 k.p.a.

W załączeniu akta administracyjne sprawy.

Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Elku

Anna Zygzak
(podpis)

Warmińsko-Mazurski

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny

w Olsztynie

ul. Żołnierska 16

10-561 Olsztyn

Pan Antoni Szczupak

ul. Stawowa 13

19-111 Elk

DECYZJA nr 2/2015

Warmińsko-Mazurski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Olsztynie działając na podstawie art. 104 i art. 138 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, z późn. zm.), a także art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1263, z późn. zm.), po rozpoznaniu odwołania Antoniego Szczupaka od decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Elku z dnia 20 stycznia 2015 r., nr 1/2015, nakładającej obowiązek usunięcia uchybień w zakresie przestrzegania wymagań higienicznych w barze „Pod Żłotym Linem” przy ul. Stawowej 13 w Elku:

1. uchyla w całości zaskarżoną decyzję,
2. nakazuje Antoniemu Szczupakowi zamknięcie w trybie natychmiastowym baru „Pod Żłotym Linem” w Elku przy ul. Stawowej 13.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 stycznia 2015 r., nr 1/2015, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Elku, po sprawdzeniu warunków higienicznych w barze „Pod Żłotym Linem” przy ul. Stawowej 13 w Elku, opisanych w protokole z kontroli nr 1/2015 z dnia 7 stycznia 2015 r., nakazał właścicielowi baru - Antoniemu Szczupakowi usunąć nieprawidłowości w zakresie przestrzegania wymagań higienicznych w tym barze, poprzez: usunięcie w pomieszczeniu kuchennym wycieku z rury usytuowanej pod sufitem, wymianę w tym pomieszczeniu tynków oraz powłok malarskich ścian i sufitu, a także zapewnienie sprawnie działającej spłuczki klozetowej w pomieszczeniu WC przeznaczonym dla personelu baru - w terminie 14 dni od daty otrzymania decyzji. Decyzji nadany został rygor natychmiastowej wykonalności.

W odwołaniu od tej decyzji Antoni Szczupak nie zakwestionował sposobu przeprowadzenia kontroli oraz jej ustaleń dotyczących stanu sanitarnego pomieszczenia kuchennego w barze. Nie zgodził się natomiast z nałożonym w decyzji organu I instancji obowiązkiem wykonania prac w zakresie wymiany tynków i powłok malarskich. Stwierdził, że nie jest w stanie wykonać tych prac. Nie ma na to środków, a ponadto tych prac nie da się wykonać w ciągu 14 dni. Jego zdaniem, dla poprawy warunków sanitarnych wystarczy tylko uszczelnić rurę oraz uzupełnić ubytki tynku oraz odmalować ściany i sufit. Strona nie zgodziła się także z ustaleniami dotyczącymi spłuczki klozetowej w pomieszczeniu WC dla personelu. Według strony, w dniu kontroli pomieszczenie to nie było dostępne, bo zepsuł się zamek w drzwiach, ale sama spłuczka zawsze była i jest sprawna.

Po rozpoznaniu sprawy w drugiej instancji, Warmińsko-Mazurski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Olsztynie stwierdza, co następuje:

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, że pomieszczenie kuchenne baru „Pod Złotym Linem” w Ełku przy ul. Stawowej 13 jest w bardzo złym stanie sanitarno-technicznym. W trakcie przeprowadzonej w dniu 7 stycznia 2015 r. kontroli stwierdzono, że z sufitu i ścian w wielu miejscach odpada tynk i łuszczy się farba. Stwierdzono też wyciek z rury przy suficie. Ustalenia te nie budzą wątpliwości organu i nie są też podważane przez stronę postępowania.

Za prawidłowe należy też uznać ustalenia organu I instancji w zakresie niesprawności spłuczki klozetowej w pomieszczeniu WC dla personelu baru. Nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia właściciela baru, że spłuczka zawsze była i jest sprawna. Przeczą temu złożone w dniu 5 stycznia 2015 r. zeznania świadka Adama Karasia, który stwierdził, że spłuczka nie działa od dwóch miesięcy. Wiarygodność tych zeznań potwierdza fakt, że podczas kontroli baru w dniu 7 stycznia 2015 r. pomieszczenie WC dla personelu było niedostępne.

Organ I instancji prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i słusznie stwierdził, że ujawnione w barze nieprawidłowości naruszają wymagania w zakresie higieny środków spożywczych, wynikające z przywołanych przez organ I instancji przepisów rozporządzenia (WE) Nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych (Dz. U. UE. L. Nr 139, s. 1 z dnia 30 kwietnia 2004 r. z późn. zm.).

Trzeba jednak dodać, że w barze nie przestrzega się także innych podstawowych zasad higieny. Jak bowiem wynika z zeznań Adama Karasia, osoba odpowiedzialna za przygotowywanie posiłków w barze – Krystyna Szczupak nie myje rąk i często pali papierosy przygotowując posiłki dla klientów. Powyższe stanowi naruszenie wymagań w zakresie higieny osobistej, określonych w punkcie 1 rozdziału VIII załącznika II rozporządzenia (WE) Nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych. Przepis ten stanowi: *„Każda osoba pracująca w styczności z żywnością powinna utrzymywać wysoki stopień czystości osobistej i nosić odpowiednie, czyste i, gdzie stosowne, ochronne okrycie wierzchnie.”*.

W tym stanie faktycznym zastosowanie powinien znaleźć art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2011 r. Nr 212 poz. 1263, z późn. zm.), a nie, jak to przyjęto w decyzji organu I instancji, art. 27 ust. 1 tej ustawy.

Przepis art. 27 ust. 1 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej stanowi:

„W razie stwierdzenia naruszenia wymagań higienicznych i zdrowotnych, państwowy inspektor sanitarny nakazuje, w drodze decyzji, usunięcie w ustalonym terminie stwierdzonych uchybień.”.

Z kolei przepis art. 27 ust. 2 tej ustawy stanowi:

„Jeżeli naruszenie wymagań, o których mowa w ust. 1, spowodowało bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, państwowy inspektor sanitarny nakazuje unieruchomienie zakładu pracy lub jego części (stanowiska pracy, maszyny lub innego urządzenia), zamknięcie obiektu użyteczności publicznej, wyłączenie z eksploatacji środka transportu, wycofanie z obrotu środka spożywczego, przedmiotu użytku, materiału i wyrobu przeznaczonego do kontaktu z żywnością, kosmetyku lub innego wyrobu mogącego mieć wpływ na zdrowie ludzi albo podjęcie lub zaprzestanie innych działań; decyzje w tych sprawach podlegają natychmiastowemu wykonaniu.”.

Zdaniem organu odwoławczego, wymienione wyżej naruszenia przestrzegania wymagań higienicznych spowodowały bezpośrednie zagrożenie zdrowia ludzi, co wypełnia przesłanki wynikające z art. 27 ust. 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Nie ma bowiem wątpliwości, że tynk i farba odpadające ze ścian i sufitu w pomieszczeniu kuchennym mogą dostać się do przygotowanych posiłków i przez to stwarzać zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia klientów baru. Niewątpliwym zagrożeniem dla zdrowia klientów baru jest też przygotowywanie posiłków bez uprzedniego umycia rąk, jak też palenie w tym czasie papierosów. Zastosowanie art. 27 ust. 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej uzasadnia także to, że prace polegające na wymianie tynków i powłok malarskich w kuchni baru, których obowiązek wykonania organ I instancji nałożył w zaskarżonej decyzji, nie powinny być wykonywane bez uprzedniego unieruchomienia kuchni baru. Nie można bowiem jednocześnie w jednym pomieszczeniu prowadzić prac remontowo-budowlanych i przygotowywać posiłków dla klientów baru. Stwarzałoby to bardzo duże ryzyko dostania się do żywności różnego rodzaju substancji szkodliwych dla zdrowia i życia ludzkiego. Ponadto, jak wynika z treści odwołania, skarżący nie wykonał dotychczas obowiązków nałożonych na niego w decyzji organu I instancji. Dalsze utrzymywanie takiego stanu rzeczy powoduje bezpośrednie zagrożenie zdrowia ludzi.

Dlatego na podstawie art. 138 § 1 pkt 2 k.p.a. orzeczono o uchyleniu w całości zaskarżonej decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Elku z dnia 20 stycznia 2015 r. nr 1/2015, zaś na podstawie art. 27 ust. 2 cyt. ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej orzeczono o zamknięciu baru „Pod Żółtym Linem” w Elku przy ul. Stawowej 13.

Wydając rozstrzygnięcie tej treści, Warmińsko-Mazurski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Olsztynie miał na uwadze fakt, że decyzja organu I instancji rażąco naruszała art. 27 ust. 1 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (art. 139 k.p.a.).

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Pouczenie:

Stronie przysługuje prawo do wniesienia skargi na decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie. Skarga powinna być wniesiona za pośrednictwem Warmińsko-Mazurskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Olsztynie w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji stronie - art. 54 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, z późn. zm.).

Warmińsko-Mazurski Państwowy Wojewódzki
Inspektor Sanitarny w Olsztynie
Stanisław Błysk
(podpis)

Otrzymują:

1. Antoni Szczupak – ul. Stawowa 13, 19-111 Ełk,
2. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ełku,
3. a/a.

Informacja dla zdającego: Należy założyć, że decyzja została doręczona Antoniemu Szczupakowi w dniu 24 lutego 2015 r.